Sygn. akt XII C 1720/21

W Y R O K
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Poznań, dnia 25 kwietnia 2025 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XII Wydział Cywilny
w następującym składzie:
Przewodniczący: Sędzia Hanna Flisikowska
po rozpoznaniu w dniu 25 kwietnia 2025 r. w Poznaniu
na posiedzeniu niejawnym w trybie art. 224 § 3 k.p.c.
sprawy z powództwa
przeciwko **Raiffeisen Bank International S.A. z siedzibą w Warszawie**

o zapłatę i ustalenie

1. Ustala, że umowa kredytu mieszkaniowego zawarta dnia 5 września 2007 r. pomiędzy powodem a poprzednikiem prawnym pozwanego (Raiffeisen Bank Polska S.A. z siedzibą w Warszawie) – jest w całości nieważna.
2. Zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 117.848,18 zł (słownie: sto siedemnaście tysięcy osiemset czterdzieści osiem złotych i 18/100) oraz 51.069,14 CHF (słownie: pięćdziesiąt jeden tysięcy sześćdziesiąt dziewięć franków szwajcarskich i 14/100) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 13 października 2021 r. do dnia zapłaty.
3. Kosztami postępowania obciąża w całości pozwanego, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu z uwzględnieniem minimalnej stawki kosztów zastępstwa procesowego.

Sędzia Hanna Flisikowska

Sygn. akt XII C 1720/21

Zarządzenie:

1. odnotować wyrok,
2. wyrok doręczyć pełnomocnikom stron,
3. za 14 dni od doręczenia z epo lub z wnioskiem o uzasadnienie wyroku.

Poznań, dnia 25 kwietnia 2025 r.

Sędzia Hanna Flisikowska

Sygn. akt XII C 1720/21

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 27 lipca 2021 r. skierowanym przeciwko pozwanej Raiffeisen Bank International AG (spółka akcyjna) Oddział w Polsce z siedzibą w Warszawie, powód domagał się:

1. ustalenia przez tutejszy Sąd nieważności umowy kredytu hipotecznego z dnia 5 września 2007 r.,
2. zasądzenia od pozwanego na rzecz strony powodowej kwot:
   a) 106.318,05 zł z tytułu nienależnie uiszczonych rat odsetkowych i kapitałowo-odsetkowych,
   b) 11.530,08 zł z tytułu nienależnie pobranych opłat dodatkowych,
   c) 51.069,14 CHF z tytułu nienależnie uiszczonych rat kapitałowo- odsetkowych

   - tj. łącznie 117.848,18 zł oraz 51.069,14 CHF wraz z należnymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia następnego po doręczeniu pozwanemu odpisu niniejszego pozwu do dnia zapłaty,
3. zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych w potrójnej wysokości z uwagi na zawiłość sprawy i znaczny nakład pracy pełnomocnika oraz zwrotu opłaty skarbowej uiszczonej od złożonego pełnomocnictwa wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty,
4. odstąpienie od obciążania powoda kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej w razie oddalenia powództwa w całości lub w części, z uwagi na charakter sprawy i status powoda jako konsumenta,
5. nadanie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności.

Powód sformułował również roszczenie ewentualne w pkt. III-IV petitum pozwu na wypadek nieuznania przez Sąd żądań głównych.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że strony łączy umowa kredytu z dnia 5 września 2007 r. na zakup domu jednorodzinnego położonego w miejscowości Skórzewo. Na mocy umowy kredytu pozwana miała udzielić powodowi kredytu indeksowanego w wysokości 132.664,00 CHF, który to kredyt został wypłacony w złotych, w łącznej kwocie 290.134,78 zł. W umowie stron zastosowany został mechanizm przeliczania waluty polskiego złotego na franka szwajcarskiego według kursu ustalonego samodzielnie przez pozwany bank. Powód podkreślił, że bank nie objaśnił mu (jako konsumentowi) mechanizmu waloryzacji kursem CHF i nie poinformował go rzetelnie o ryzykach, jakie wiążą się z zaciągnięciem kredytu waloryzowanego do waluty obcej. W efekcie późniejsza deprecjacja waluty krajowej wobec waluty CHF doprowadziła do sytuacji, gdy pomimo regularnej

spłaty rat kredytu, saldo zadłużenia było wyższe niż pierwotna kwota kredytu wykorzystanego w PLN. Z tych przyczyn powód w pierwszej kolejności zakwestionował ważność wymienionej wyżej umowy na podstawie art. 58 § 1 k.c. wskazując, że narusza ona art. 69 ust. 1 prawa bankowego i art. 358^1 § 5 k.c., jak również zasady określoności świadczenia, równości stron, obowiązków informacyjnych, współżycia społecznego, walutowości i prawa dewizowego. Przy tym jest wyrazem nieuczciwych praktyk rynkowych wprowadzających w błąd. Nadto, w ocenie strony powodowej, umowa zawiera nieuzgodnione indywidualnie z powodem postanowienia abuzywne, które dotyczą głównych świadczeń stron. Te sformułowane w sposób niejednoznaczny klauzule niedozwolone ukształtowały prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszyły jego interesy. Powód podkreślił, że umowa nie tylko jest sprzeczna z prawem polskim, lecz również z prawem unijnym, powołując się na orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. W ocenie powoda, po wyeliminowaniu zakwestionowanych postanowień umowa nie będzie mogła być realizowana, ponieważ nie ma możliwości zastąpienia postanowień abuzywnych przepisami dyspozytywnymi, a treść umowy nie może zostać zmieniona przez Sąd. To natomiast czyni umowę kredytu nieważną. Na poparcie swojej argumentacji przedstawionej w pozwie powód powołał się na obszerne orzecznictwo sądów powszechnych, Sądu Najwyższego i TSUE. Powód podkreślił, że posiada interes prawny do wytoczenia roszczenia o ustalenie, gdyż ustalenie nieważności umowy kredytu pozwoli na ustalenie sytuacji prawnej powoda na przyszłość i będzie mieć określone konsekwencje dla przyszłych zdarzeń prawnych oraz zapobiegnie występowaniu potencjalnych innych sporów między stronami z tytułu umowy kredytu. Powód wyjaśnił, że na roszczenie o zapłatę sformułowane w pkt. II petitum pozwu składają się kwoty uiszczone przez niego na rzecz pozwanego banku tytułem rat kapitałowo- odsetkowych oraz opłat dodatkowych pobrane przez bank w związku z zawarciem umowy kredytu mimo nieważności umowy, tj. jako świadczenie nienależne, które podlegają zwrotowi *(k. 1-64).*

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego oraz kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwana zakwestionowała powództwo w całości, zarówno co do zasady, jak i co do wysokości. Przyznała, że strony łączy umowa o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej. Wskazała jednocześnie, że powód wybrał kredyt indeksowany do CHF z oferty zawierającej również kredyty złotowe i wiązało się to z przyjęciem ryzyka kursowego związanego z wahaniem kursu waluty, lecz w zamian powód otrzymał możliwość korzystania ze znacznie niższego oprocentowania, co skutkowało niższą ratą.

Według pozwanej zaciągając zobowiązanie powód był świadomy ryzyka kursowego, przede wszystkim faktu wpływu kursu waluty na wysokość zobowiązania wobec pozwanej oraz wysokość raty. Pozwany bank podniósł, że przed podpisaniem umowy kredytowej strona powodowa dwukrotnie złożyła stosowne oświadczenie w tym zakresie na piśmie, po raz pierwszy już na etapie wnioskowania o kredyt indeksowany, a później na etapie podpisywania umowy kredytowej. Kwestionowanie przez powoda klauzul indeksacyjnych, ma na celu jedynie próbę podważenia umowy w możliwie najszerszym zakresie. Jednocześnie od roku 2009 istniała możliwość zmiany sposobu spłaty kredytu poprzez zmianę waluty spłaty kredytu. Strona powodowa zdecydowała się na zawarcie aneksu do umowy, na podstawie którego spłata kredytu była dokonywana bezpośrednio w walucie CHF, a kwestionowane klauzule odsyłające do tabel kursowych banku nie miały zastosowania. Pozwana wyjaśniła, że kredyt indeksowany do CHF polega na tym, że kwota kredytu w umowie jest określona w złotych polskich z zastrzeżeniem, że w momencie wypłaty kredytu zostanie przeliczona na CHF i tak określona w CHF będzie podlegała spłacie. Zdaniem pozwanej wyrażona w CHF kwota kredytu nie podlega zmianom w trakcie obowiązywania umowy. Klauzula walutowa to nic innego niż umowna klauzula waloryzacyjna przewidziana w art. 358^1 § 2 k.c. Poza tym art. 4 ustawy antyspreadowej potwierdził stosowanie przepisów dodanych nowelizacją do umów zawartych wcześniej. Pozwana wskazała, że mechanizm indeksacji przyjęty w umowie, w tym sposób ustalania kursów waluty obcej mieści się w granicach swobody umów określonych w art. 353^1 k.c. Dodała, że wysokość kursów walut u pozwanej ustalana jest w oparciu o globalne wskaźniki rynkowe, które są zupełnie niezależne od banku. Podniosła, że na etapie zawierania umów wyjaśniła powodowi mechanizm działania indeksacji, a także zwróciła uwagę na ryzyko wiążące się z zaciąganiem kredytu indeksowanego do waluty obcej. Natomiast jest faktem powszechnie znanym, że kurs waluty nie jest wartością stałą, lecz zależną od bardzo wielu czynników gospodarczych i politycznych. Ponadto, pozwana podkreśliła, że kwestionowane przez powoda postanowienia zostały indywidualnie między stronami uzgodnione, bowiem zostały przyjęte przez stroną powodową w następstwie propozycji poprzednika prawnego pozwanego. Powód, składając wniosek kredytowy wnioskował o konkretny, znany mu, wybrany i zaakceptowany przez siebie produkt tj. kredyt hipoteczny indeksowany kursem CHF. Pozwana wskazała, że postanowienia klauzuli ryzyka walutowego spełniają wymaganie transparentności i jednoznaczności. Stosowany przez nią kurs był i jest kursem rynkowym i pozostaje w korelacji ze średnim kursem publikowanym przez NBP. W ocenie strony pozwanej, powód nie ma interesu prawnego w zakresie powództwa o ustalenie oraz brak jest podstaw do nadania wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności. Nadto, strona pozwana podniosła zarzut przedawnienia roszczeń dochodzonych przez stronę powodową *(k. 128-159)*.

W piśmie procesowym z dnia 25 września 2024 r. pełnomocnik pozwanego banku podniósł zarzut nieudowodnienia wysokości dochodzonych przez powoda roszczeń *(k. 463-463v)*.

Na rozprawie w dniu 11 stycznia 2024 r. pełnomocnik pozwanego złożył oświadczenie o skorzystaniu przez bank z prawa zatrzymania i podniósł ewentualny zarzut wykonania przez pozwanego prawa zatrzymania świadczeń powoda na rzecz banku z tytułu umowy kredytu w zakresie kwoty 288.061,23 zł, stanowiącej równowartość wypłaconego kapitału kredytu *(k. 400v-401)*. Pełnomocnik powoda wniósł o nieuwzględnienie tego zarzutu, powołując się na najnowsze orzecznictwo Sądu Apelacyjnego w Warszawie i Sądu Najwyższego (k. 401).

Do końca postępowania strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska w sprawie *(powód- k. 454, pozwany- k. 463)*.

Wobec przeprowadzenia postępowania dowodowego w niniejszej sprawie w całości, na podstawie art. 224 § 3 k.p.c. Sąd zamknął rozprawę w niniejszej sprawie i sprawę skierował na posiedzenie niejawne celem wydania wyroku *(k. 491)*

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Polbank EFG spółka akcyjna z siedzibą w Warszawie z dniem 19 września 2011 r. na podstawie art. 42e ust. 2 wstąpiła z mocy prawa we wszystkie prawa i obowiązki EFG Eurobank Ergasias spółka akcyjna Oddział w Polsce z siedzibą w Warszawie.

Raiffeisen Bank Polska spółka akcyjna z siedzibą w Warszawie wstąpiła z mocy prawa na podstawie art. 494 § 1 k.s.h. z dniem połączenia we wszystkie prawa i obowiązku Polbank EFG spółka akcyjna z siedzibą w Warszawie.

W dniu 3 listopada 2018 doszło do transgranicznego połączenia Raiffeisen Bank Polska spółka akcyjna z siedzibą w Warszawie obsługującego aktywa wyłączone z fuzji i Raiffeisen Bank International AG. Jednocześnie Raiffeisen Bank International AG rozpoczął prowadzenie działalności na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej poprzez pozwaną Raiffeisen Bank International AG (Spółka Akcyjna) Oddział w Polsce z siedzibą w Warszawie.

Besporne, a nadto dowód: *wydruk z Centralnej Informacji KRS dotyczący pozwanego (k. 165-173).*

W 2007 r. powód podjął decyzję o zakupie nieruchomości (dom szeregowy) celem zaspokojenia własnych potrzeb mieszkaniowych i poszukiwał źródła finansowania tej inwestycji. W tym celu udał się do poprzednika prawnego pozwanego banku.

Powód zdecydował się na zawarcie kredytu waloryzowanego do waluty obcej franka szwajcarskiego ze względu na fakt, że pracownik banku nie zaoferował mu możliwości zawarcia

kredytu złotówkowego. Powodowi od razu została przedstawiona oferta zawarcia kredytu indeksowanego do waluty franka szwajcarskiego, a pracownik banku przedstawił mu ten produkt jako stabilny i bezpieczny, nadto o korzystnych dla niego warunkach. Podczas spotkań dotyczących zawarcia umowy w zakresie samej konstrukcji umowy, jej znaczenia i możliwych konsekwencji pracownik pozwanego udzielił powodowi tylko ogólnych informacji. Powód nie miał pełnej świadomości co do zasad działania indeksacji, a także co do ryzyka kursowego z nim związanego. Pracownik banku nie poinformował go o sposobie i metodyce ustalania kursów w tabeli banku. Powód nie był świadomy, że kurs franka szwajcarskiego będzie miał wpływ na saldo kredytu.

Z uwagi na fakt, że powód pracował wówczas za granicą, wniosek kredytowy oraz umowę kredytową podpisała w charakterze jego pełnomocnika jego mama, również nie została przedstawiona informacja o sposobie i metodyce ustalania kursu franka szwajcarskiego w tabeli kursowej banku oraz o spreadzie walutowym.

Dowód: *zeznania powoda (k. 400-400v), zeznania świadka (k.341-346v)*

Wnioskiem z dnia 14 sierpnia 2007 r. powód, w którego imieniu działała pełnomocnik, zwrócił się do poprzednika prawnego pozwanego o udzielenie kredytu hipotecznego w kwocie 299.780,00 zł z przeznaczeniem na zakup mieszkania/domu na rynku pierwotnym położonego w Skórzewie. Okres kredytowania miał wynieść 360 miesięcy, a waluta kredytu została oznaczona na CHF. Kredyt miał zostać wypłacony w transzach.

W dniu 4 września 2007 r. poprzednik prawny pozwanego banku wydał pozytywną decyzję kredytową.

Dowód*: formularz wniosku o udzielenie kredytu mieszkaniowego/ pożyczki hipotecznej (k. 179-180v), decyzja kredytowa (k. 182-182v).*

W dniu 5 września 2009 r. powód, w którego imieniu działała pełnomocnik, zawarł umowę kredytu mieszkaniowego z Raiffeisen Bank Polska S.A. z siedzibą w Warszawie. Bank udzielił kredytobiorcom na ich wniosek kredytu mieszkaniowego na warunkach określonych w umowie oraz Regulaminie Kredytu Mieszkaniowego w Raiffeisen Bank Polska S.A. i Tabeli oprocentowania, opłat i prowizji Raiffeisen Bank Polska S.A. – dla kredytu mieszkaniowego i pożyczki hipotecznej stanowiących integralną część umowy, a kredytobiorcy kredyt przyjęli i zobowiązali się do jego wykorzystania i spłaty zgodnie z warunkami umowy kredytu.

Celem kredytu był zakup nieruchomości- domu mieszkalnego położonej w Skórzewie, którego właścicielem na dzień podpisania umowy była Spółdzielnia Mieszkaniowa Budowy Domów Jednorodzinnych „Ławica- Zachów” z siedzibą w Poznaniu (§ 1 umowy).

Zgodnie z § 2 ust. 1 umowy kredytu bank udzielił kredytobiorcy kredytu w kwocie 132.664,00 CHF. W dalszej części tego paragrafu bank zastrzegł, że „w przypadku kredytu udzielonego w CHF/EUR/USD kwota kredytu zostanie wypłacona w złotych wg kursu kupna danej waluty zgodnie z obowiązująca w banku w dniu uruchomienia kredytu/transzy kredytu Tabelą Kursów walut dla produktów hipotecznych w Raiffeisen Bank Polska Spółka Akcyjna".

W § 2 ust. 2 wskazano, że okres kredytowania wynosi od 5 września 2007 r. do 6 września 2037 r. Oprocentowanie kredytu było zmienne i na dzień podpisania umowy wynosiło 4,13 %, RRSO wynosiła 4,74 % (§ 2 ust. 2-6).

Wysokość kredytowanego przez bank wkładu własnego kredytobiorcy wynosiła 28.332,00 CHF (§ 2 ust. 9). Raty spłaty kredytu były annuitetowe i termin ich uiszczania upływał 6-go każdego miesiąca (§ 2 ust. 14-15).

Bank zobowiązał się do uruchomienia kwoty w CHF w złotych w transzach zgodnie z umową przedwstępną kupna-sprzedaży nieruchomości na nr rachunku spółdzielni mieszkaniowej wskazany w ust. 20 umowy (§2 ust. 19 i ust. 20).

Kwota kredytu pozostała w CHF pomniejszona o kwotę prowizji i składki, o których mowa w § 3 ust 1 pkt 1- 3 umowy. W myśl § 3 ust. 1 kredytobiorca ponosił opłaty: 2.785,94 CHF jako prowizję przygotowawczą, 1.114,37 CHF jako składkę z tytułu ubezpieczenia spłaty kredytu oraz 1.124,78 CHF jako składkę ubezpieczenia Niskiego Wkładu.

W § 3 ust. 2 pkt 1 i 2 zastrzeżono m.in., że opłaty i prowizje wyrażone w innej walucie niż waluta polska płatne są w złotych przy zastosowaniu następujących kursów:

- dla kredytu udzielonego w CHF/EUR/USD kwota prowizji, o której mowa w ust. 1 pkt powyżej ustalana była wg średniego kursu tej waluty stosowanego przez NBP w dniu płatności prowizji,
- dla kredytu udzielonego w CHF/EUR/USD kwota opłaty z tytułu ubezpieczenia, o którym mowa w ust. 1 pkt 2), 3) powyżej ustalana była wg średniego kursu tej waluty stosowanego przez NBP w dniu płatności opłaty.

Zgodnie z § 3 ust. 4 w przypadku wpłat z tytułu opłat i prowizji w kwotach wyższych niż zobowiązania terminowe, wynikające z umowy, powstałe z tego tytułu nadwyżki miały pozostać na wskazanych w ust. 1 rachunkach, bank będzie rozliczał w kolejnych terminach płatności. Wpłaty te były nieoprocentowane.

Kredytobiorca ponosił prowizję za udzielenie kredytu w kwocie 2.785,94 CHF, szacunkowy koszt odsetek od kwoty kredytu wynosił 99.141,02 CHF, szacunkowy koszt ubezpieczenia spłaty kredytu wynosił 1.114,37 CHF, szacunkowy koszt ubezpieczenia niskiego wkładu wynosił 1.124,78 CHF (§ 3 ust. 7).

Zgodnie z § 3 ust. 8 pkt 1-9 umowy, pozostałe koszty, do których zapłaty kredytobiorca był zobowiązany w związku z zawartą umową stanowiły:

- opłaty sądowe za ustanowienie hipotek;
- podatek od czynności cywilnoprawnej ustanowienia hipotek,
- opłata notarialna za ustanowienie hipotek w formie aktu notarialnego,
- szacunkowy koszt ubezpieczenia nieruchomości,
- opłata skarbowa w związku z ustanowieniem zabezpieczenia w formie in blanco,
- koszt nadania klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu,
- pozostałe koszty postępowania egzekucyjnego, niewymienione powyżej.

Zabezpieczeniem spłaty ww. kredytu była hipoteka zwykła w kwocie 132.664,00 CHF zabezpieczająca kwotę kapitału kredytu oraz hipoteka kaucyjna do kwoty 39.799,20 CHF zabezpieczająca kwotę odsetek od kredytu ustanowione na rzecz banku na kredytowanej nieruchomości (§ 5 ust. 1).

Kredyt był oprocentowany według:

1) zmiennej stopy procentowej, której wysokość na dzień podpisania umowy określał § 2 ust. 3 umowy- oprocentowanie obowiązujące w dniu zawarcia kredytu mogło ulegać zmianom w okresie na jaki kredyt został udzielony,
2) stałej stopy procentowej- w okresie wskazanym w § 2 ust. 4 umowy (§ 9 ust. 1).

W myśl § 10 ust. 1 i 2 kredytobiorca zobowiązał się do spłaty kredytu wraz z odsetkami wynikającymi z umowy w terminach i wysokości ustalonych w harmonogramie spłaty na rachunek określony w § 2 ust. 16 umowy. Bank miał sporządzić i przesłać kredytobiorcy na adres korespondencyjny harmonogram spłaty kredytu i/lub odsetek niezwłocznie po uruchomieniu kredytu/transzy kredytu.

Zgodnie z § 10 ust. 4 w przypadku kredytu udzielonego w CHF/EUR/USD kapitał, odsetki oraz inne zobowiązania z tytułu kredytu, poza wymienionymi w § 3 ust. 1 umowy, wyrażone w walucie obcej miały być spłacane w złotych jako równowartość kwoty (podanej w walucie) przeliczonej:

1) według kursu sprzedaży waluty zgodnie z obowiązująca w banku w dniu spłaty zobowiązania określonym w harmonogramie, o którym mowa w ust. 1 powyżej, Tabelą kursów walut dla produktów hipotecznych w Raiffeisen Bank Polska S.A. w przypadku wpłat dokonanych przed tym terminem lub w tym terminie,
2) według kursu sprzedaży waluty zgodnie z obowiązująca w banku w dniu wpływu środków na rachunek wskazany w § 2 ust. 17 umowy Tabelą kursów walut dla produktów hipotecznych w Raiffeisen Bank Polska S.A., w przypadku wpłat dokonanych po dniu, określonym w harmonogramie, o którym mowa w ust. 1 powyżej.

W § 12 umowy uregulowane zostały zasady przewalutowania kredytu. Bank mógł na wniosek kredytobiorcy przewalutować kredyt udzielony w złotych na kredyt udzielony w CHF/EUR/USD lub przewalutować kredyt udzielony w CHF/EUR/USD na kredyt udzielony w złotych (§ 12 ust. 1).

Stosownie do § 12 ust. 9 w przypadku przewalutowania stosuje się następujące kursy walut:

1) dla przewalutowania kredytu udzielonego w złotych na kredyt udzielony w CHF/EUR/USD kurs kupna CHF/EUR/USD zgodnie z obowiązującą w banku w dniu przewalutowania kredytu Tabelą kursów walut dla produktów hipotecznych w Raiffeisen Bank Polska S.A.,
2) dla przewalutowania kredytu udzielonego w CHF/EUR/USD na kredyt udzielony w złotych kurs sprzedaży CHF/EUR/USD zgodnie z obowiązującą w banku w dniu przewalutowania kredytu Tabelą Kursów walut dla produktów hipotecznych w Raiffeisen Bank Polska S.A.

W § 16 ust. 9 zostało zawarte oświadczenia o następującej treści: „Kredytobiorca oświadcza, że znane jest mu ryzyko wynikające ze zmiany kursu waluty obcej w stosunku do złotych polskich w przypadku, gdy Umowa Kredytu dotyczy Kredytu udzielonego w walucie obcej, w której wyrażona jest kwota Kredytu. O istnieniu tego ryzyka został poinformowany w trakcie procedury udzielania Kredytu przez pracownika lub Przedstawiciela Banku. W przypadku wzrostu kursu waluty Kredytu w stosunku do złotych polskich, nastąpi odpowiedni wzrost jego zadłużenia wobec Banku z tytułu zaciągniętego Kredytu oraz wzrost wysokości raty Kredytu wyrażona w złotych, co może spowodować, że ustanowione prawne zabezpieczenie stanie się niewystarczające, a zdolność Kredytobiorcy do obsługi zadłużenia ulegnie pogorszeniu. Powyższe może skutkować konsekwencjami wynikającymi z § 16 ust. 1 umowy”.

W sprawach nieuregulowanych niniejszą umowę miał zastosowanie Regulamin Kredytu Mieszkaniowego w Raiffeisen Bank Polska Spółka Akcyjna; Table oprocentowania, opłat i prowizji Raiffeisen Bank Polska Spółka Akcyjna- dla kredytu mieszkaniowego i pożyczki hipotecznej, przepisy prawa polskiego, w tym w szczególności przepisy ustawy prawo bankowe, kodeksu cywilnego, ustawy o ochronie danych osobowych oraz innych ustaw (§ 18 ust. 6).

Bezsporne, a nadto dowód: *umowa kredytu mieszkaniowego nr MG0724100096 (k. 71-77; k. 184-190).*

Zgodnie z § 7 ust. 1 Regulaminu Kredytu Mieszkaniowego, kredyt jest udzielany w złotych lub walutach obcych- CHF, EUR lub USD.

Kredyty udzielone w walutach obcych uruchamiane i spłacane były w równowartości złotych, obliczanej na zasadach określonych w ust. 3 (§ 7 ust. 2).

Dla kredytu udzielonego w walucie obcej Bank stosował następujące kursy walut:

1. dla uruchomienia Kredytu – kurs kupna danej waluty zgodnie z obowiązującą w Banku w dniu uruchomienia Kredytu Tabelą Kursów,

2. dla spłaty zobowiązań z tytułu Kredytu (kapitał i odsetki) – kurs sprzedaży danej waluty zgodnie z obowiązującą w Banku w dniu spłaty zobowiązania Tabelą Kursów, z zastrzeżeniem postanowień § 17 ust. 6,
3. dla kwoty prowizji przygotowawczej, opłaty z tytułu ubezpieczenia Kredytu, ubezpieczenia Niskiego Wkładu, ubezpieczenia Kredytobiorcy na życie oraz innych zobowiązań wynikających z Umowy Kredytu nie wymienionych w pkt. 1 i 2 powyżej, Bank stosował kursy walut wg zasad określonych w Umowie Kredytu (§ 7 ust. 3 pkt. 1-4).

Ryzyko zmiany kursu waluty ponosi Kredytobiorca (§ 7 ust. 4 Regulaminu).

Bezsporne, a nadto dowód: *Regulamin Kredytu Mieszkaniowego w Raiffeisen Bank Polska Spółka Akcyjna (k. 81-88v; k. 191-198v).*

Powód oświadczył, że znane jest mu ryzyko wynikające ze zmiany kursu waluty obcej w stosunku do złotych polskich, w której wyrażona jest kwota kredytu. O istnieniu tego ryzyka został poinformowany w trakcie procedury udzielania kredytu przez doradcę kredytowego. Kwota kredytu zostanie przeliczona na złote polskie według kursu kupna z dnia uruchomienia kredytu zgodnie z Tabelą kursów walut dla produktów hipotecznych w Raiffeisen Bank Polska S.A. obowiązującą w banku. Oświadczył, że jest świadomy, iż w przypadku wzrostu kursu waluty CHF/USD/EUR w stosunku do złotych polskich, nastąpi odpowiedni wzrost zadłużenia wobec banku z tytułu zaciągniętego kredytu, co może spowodować, że ustanowione prawne zabezpieczenie stanie się niewystarczające, a jego zdolność do obsługi ulegnie pogorszeniu. Zaakceptował także fakt, że okoliczność, o której mowa w poprzednim zdani może skutkować konsekwencjami wynikającymi z zapisów umowy o kredyt.

Powód oświadczył również, że zapoznał się z treścią Regulaminu oraz wyciągiem z tabeli oprocentowania, opłat i prowizji dla kredytu mieszkaniowego i pożyczki hipotecznej i kwituje odbiór tych dokumentów

Dowód*: oświadczenia powoda podpisane (k. 200, k. 202).*

Kredyt został uruchomiony powodowi w sześciu transzach:

1) w dniu 28 września 2007 r. w wysokości 83.001,16 zł po kursie 1 CHF = 2,2149 PLN, co stanowiło równowartość 37.474,00 CHF,
2) w dniu 7 marca 2008 r. w wysokości 54.462,78 zł po kursie 1 CHF = 2,1940 PLN, co stanowiło równowartość 24.823,51 CHF,
3) w dniu 14 maja 2008 r. w wysokości 42.390,72 zł po kursie 1 CHF = 2,0041 PLN, co stanowiło równowartość 21.152,00 CHF,

4) w dniu 29 sierpnia 2008 r. w wysokości 50.200,24 zł po kursie 1 CHF = 2,0101 PLN, co stanowiło 24.974,00 CHF,
5) w dniu 27 października 2008 r. w wysokości 28.929,19 zł po kursie 1 CHF = 2,5692 PLN, co stanowiło równowartość 11.260,00 CHF,
6) w dniu 26 marca 2009 r. w wysokości 31.150,69 zł po kursie 1 CHF = 2,4014 PLN, co stanowiło równowartość 12.972,00 CHF.

Reasumując, pozwany bank wypłacił powodowi z tytułu umowy kredytu łączną kwotę w wysokości 290.134,78 zł, co stanowiło równowartość 132.655,51 CHF.

W dniu uruchomienia pierwszej transzy kredytu z całej kwoty kredytu bank pobrał również prowizję za udzielenie kredytu oraz składkę z tytułu ubezpieczenia spłaty kredytu. Łączna wysokość opłat dodatkowych (składka z tytułu ubezpieczenia spłaty kredytu, prowizja za udzielenie kredytu, składka ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, opłata sądowa za ustanowienie hipotek) wyniosła 5.025,09 CHF, co stanowiło równowartość 11.530,08 zł.

Dowód: *zaświadczenie z dnia 17 lutego 2021 r. (k. 90-105), zestawienie zawierające podsumowanie danych dotyczących umowy kredytu oraz wyliczenia dochodzonych kwot z uwzględnieniem stanu na dzień 5 lutego 2021 r. (k. 107-115).*

W dniu 26 kwietnia 2011 r. strony podpisały aneks nr 1 do umowy kredytu mieszkaniowego nr MG0724100096, zgodnie z którym zmianie uległa treść § 2 ust. 4, 5 i § 9 umowy w zakresie oprocentowania kredytu, stawki referencyjnej oraz marży banku. Oprocentowanie kredytu miało być ustalane według zmiennej stopy procentowej. Zastosowanie zmiennej stopy procentowej powoduje, że oprocentowanie kredytu ulega zmianie, stosownie do zmian stawki referencyjnej. Stopa procentowa dla kredytu ustalana jest jako suma stawki referencyjnej i marży banku i miała być stała w okresie obowiązywania stawki referencyjnej. Marża banku jest stała, z zastrzeżeniem ust. 4 poniżej w całym okresie kredytowania. Wysokość marży określa § 2 ust. 5 (§ 1 aneksu). Pozostałe postanowienia umowy pozostały bez zmian (§ 2 aneksu).

Bezsporne, a nadto dowód*: aneks nr 1 do umowy kredytu mieszkaniowego nr MG0724100096 z dnia 26 kwietnia 2011 r. (k. 79-79v; k. 204-204v).*

Strony w dniu 18 października 2012 r. zawarły kolejny aneks do umowy kredytu mieszkaniowego nr MG0724100096, zgodnie z którym postanowiły, że wysokość kwoty ubezpieczenia nieruchomości wyniesie 406.000,000 zł. Brak jest kredytowanego przez bank wkładu własnego kredytobiorcy. Z dniem wejścia w życie aneksu usunięto z umowy kredytu zapisy § 4 ust. 4 i § 8 (§ 1 aneksu).

***Dowód**: aneks z dnia 18 października 2012 r. do umowy kredytu mieszkaniowego nr MG0724100096 (k. 206-206v).*

Następnie, strony w dniu 22 października 2012 r. zawarły kolejny aneks do umowy kredytu mieszkaniowego nr MG0724100096, zgodnie z którym postanowiły, że kredytobiorca może spłacać kredyt denominowany do waluty innej niż waluta polska w walucie kredytu lub w walucie polskiej (§ 1 ust. 1 aneksu).

Spłaty kapitału i odsetek dokonane w złotych miały być przeliczane na walutę kredytu według kursu sprzedaży tej waluty zgodnie z tabelą kursów walut dla produktów hipotecznych w Raiffeisen Bank Polska S.A. obowiązująca w dniu wpływu środków na rachunek do spłaty (§ 1 ust. 5 aneksu).

***Dowód:** aneks z dnia 22 października 2012 r. do umowy kredytu mieszkaniowego nr MG0724100096 (k. 208-209).*

Po podpisaniu aneksu z dnia 22 października 2012 r. powód rozpoczął spłacanie rat kapitałowo- odsetkowych bezpośrednio w walucie franka szwajcarskiego. Łącznie tytułem spłat rat kapitałowo- odsetkowych oraz opłat około kredytowych w okresie od dnia uruchomienia kredytu powód wpłacił 117.848,18 zł oraz 51.069,14 CHF.

***Dowód:** zaświadczenie z dnia 17 lutego 2021 r. (k. 90-105), zestawienie zawierające podsumowanie danych dotyczących umowy kredytu oraz wyliczenia dochodzonych kwot z uwzględnieniem stanu na dzień 5 lutego 2021 r. (k. 107-115).*

Powód oświadczył, iż będąc świadomym tego jakie konsekwencje mogą wiązać się z uznaniem umowy za nieważną, domaga się stwierdzenia jej nieważności.

***Dowód**: zeznania powoda (k. 400v).*

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów zgromadzonych w sprawie oraz zeznań strony powodowej.

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się na dowodach z dokumentów w zakresie wynikającym z treści art. 244 § 1 k.p.c. i art. 245 k.p.c.

Część dokumentów została przedstawiona w postaci kserokopii, które nie zostały w toku procesu skutecznie zakwestionowane przez strony, a więc Sąd przyjął je w poczet materiału dowodowego sprawy uznając, że stanowią one wiarygodny dowód pośredni na istnienie i treść dowodów właściwych, dokonując w oparciu o nie ustaleń stanu faktycznego sprawy. Okoliczność, że tego typu dowody mogą być modyfikowane, nie pozbawia ich zarazem mocy dowodowej (vide:

Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 13 stycznia 2017 r. w sprawie o sygn. akt I ACa 2111/15, Legalis nr 1576864).

Odnosząc się do wartości dowodowej dokumentów dołączonych do pozwu i odpowiedzi na pozew to w ocenie Sądu dowodami istotnymi były te dokumenty, które zostały przywołane powyżej i które pozwalały na poczynienie ustaleń co do okoliczności zawierania umów i ich treści, a także te odnoszące się do tego w jakiej wysokości świadczenia strony spełniły wzajemnie. Zaznaczyć należy, że dokumenty przedłożone przez powoda dotyczące treści umowy zawartej przez strony były tożsame z tymi dostarczonymi przez pozwaną, a co najważniejsze, wyliczenia dokonane przez powoda zostały oparte na podstawie zaświadczenia sporządzonego przez pozwaną.

Zeznania świadka okazały się nieprzydatne dla rozpoznania niniejszej sprawy. Świadek wskazał, że jest pracownikiem pozwanego banku od 2011 roku, a zatem nie był pracownikiem pozwanego w momencie zawierania spornej umowy kredytu (umowa kredytu została zawarta w roku 2007). Świadek jednoznacznie oświadczył, że nie zna powoda i nie brał udziału w procesie oferowania kredytu powodowi, stąd też nie miał wiedzy co do okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Zeznania świadka opierały się w większości na ogólnej wiedzy dotyczącej produktów oferowanych przez pozwany bank, a także standardów obsługi klientów.

Zeznania świadka okazały się jedynie częściowo przydatne do rozpoznania niniejszej sprawy. Świadek podpisała wniosek kredytowy, umowę kredytową wraz z załącznikami w charakterze pełnomocnika powoda. Pomimo tego, że świadek jako osoba najbliższa dla powoda (matka) była niewątpliwie zainteresowana wynikiem procesu, zeznawała w sposób obiektywny i wiarygodny. Jej zeznania były prawdopodobne w świetle zasad doświadczenia życiowego. Świadek m.in. wskazała, że również jej, jako pełnomocnikowi powoda nie została przedstawiona informacja o sposobie i metodyce ustalania kursu franka szwajcarskiego w tabeli kursowej banku oraz informacja o spreadzie walutowym, co korelowało z zeznaniami samego powoda. Niemniej jednak, na większość zadanych jej pytań świadek nie miała wiedzy bądź odpowiadała, że nie pamięta pewnych okoliczności związanych z zawarciem umowy kredytowej, co jest zrozumiałe z uwagi na znaczny upływ czasu od dnia zawarcia umowy kredytowej.

Zeznania powoda w ocenie Sądu zasługiwały na wiarę, gdyż powód zeznawał w sposób spójny i logiczny. Były tez one prawdopodobne w świetle zasad doświadczenia życiowego. Pomimo, że powód był niewątpliwie zainteresowany korzystnym dla niego rozstrzygnięciem procesu, zeznawał w sposób obiektywny. W ocenie Sądu brak było podstaw aby zakwestionować te zeznania w jakimkolwiek zakresie. Powód wiarygodnie opisał fakty bezpośrednio związane z zawarciem i wykonywaniem umowy kredytu hipotecznego, której jest stroną. Na podstawie jego twierdzeń Sąd

ustalił cel na jaki zaciągnięty został kredyt, przebieg procesu zawierania umowy kredytu, a także świadomości kredytobiorcy jako konsumenta w momencie podpisywania umowy.

Sąd nie przeprowadził dowodu z zeznań świadków Michała Koszycy, Anny Antoszewskiej oraz Remigiusza Frąckowiaka, gdyż wniosek o przeprowadzenie ww. dowodów został cofnięty w trakcie procesu *(k. 381).*

Sąd nie rozpoznał wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu rachunkowości i finansów lub bankowości, albowiem wniosek ten sformułowany przez pełnomocnika powoda w pkt. V ppkt 5 petitum pozwu *(k. 5)* został złożony jako wniosek ewentualny, w przypadku rozpoznania żądań ewentualnych wskazanych w pkt. III-IV petitum pozwu. W sytuacji uwzględnienia żądania głównego, brak było zatem podstaw do rozpoznania wniosku ewentualnego o dopuszczenie ww. dowodu z opinii biegłego.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości co do roszczenia o zapłatę należności głównej. W konsekwencji, brak było podstaw do rozpoznania żądania ewentualnego.

W niniejszej sprawie powód domagał się zasądzenia kwoty w łącznej wysokości 117.848,18 zł oraz 51.069,14 CHF wraz z należnymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia następnego po doręczeniu pozwanemu odpisu niniejszego pozwu do dnia zapłaty oraz ustalenia nieważności umowy kredytu mieszkaniowego nr MG0724100096.

Pozwana kwestionowała roszczenie strony powodowej oraz wniosła o oddalenie powództwa w całości. Wskazała argumenty, które miałyby utrzymać umowę w mocy. Podniosła m.in., że postanowienia w/w umowy zostały indywidualnie uzgodnione z powodem, obowiązek pozwanej co do udzielenia obowiązków informacyjnych został spełniony oraz klauzula indeksacyjna jest zgodna z dobrymi obyczajami i nie narusza rażąco interesów powoda.

Pozwana w odpowiedzi na pozew zarzuciła braku interesu powoda w ustaleniu nieważności kredytu. Zgodnie z art. 189 k.p.c., powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. W literaturze wskazuje się, że interes prawny zachodzi, jeżeli sam skutek jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości *(por. P. Telenga w A. Jakubecki (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz aktualizowany, Tom I, Lex/el. 2019, uwaga 2 do art. 189).* Interes prawny musi istnieć obiektywnie, a ciężar jego wykazania spoczywa na powodzie (art. 6 k.c.).

Co do zasady powództwo o ustalenie jest niedopuszczalne, gdy istnieje możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie (por. A. Zieliński, K. Flaga-Gieruszyńska (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, Warszawa 2019, komentarz do art. 189, uwaga 4, a także orzeczenie SN z 19 października 1959 r., sygn. akt 4 CR 537/58, NP 1960, nr 9, s. 1229; wyrok SN z 20 października 1970 r., sygn. akt II CR 190/70; wyrok SN z 11 września 1953 r., sygn. akt I C 581/53, OSNCK 1954, Nr 3, poz. 65; wyrok SN z 2 czerwca 2006 r., sygn. akt I PK 250/05, orzeczenie SN z 9.08.1960 r., I CR 642/59, OSNCK 1961, Nr 4, poz. 110). Jednocześnie jednak w literaturze podkreśla się, że powyższa reguła nie powinna być pojmowana rygorystycznie i należy kierować się względami celowości i ekonomii procesowej, zwłaszcza gdy spór dotyczy samej tylko zasady (por. P. Telenga, op. cit., uwaga 2 do art. 189). W najnowszym orzecznictwie akcentuje się, że zastosowanie art. 189 k.p.c. pomimo istnienia dalej idącego roszczenia jest możliwe, jeżeli wyrok wydany w sprawie o to dalej idące roszczenie nie usunie niepewności w zakresie wszelkich skutków prawnych, jakie wynikają lub mogą wyniknąć w przyszłości ze stosunku prawnego, którego istnienie zostało zakwestionowane (por. postanowienie SN z 28.05.2020 r., I CSK 491/19). W takim wypadku tylko powództwo o ustalenie stosunku prawnego może w sposób definitywny rozstrzygnąć niepewną sytuację prawną powoda i zapobiec także na przyszłość możliwym sporom, a tym samym w sposób pełny zaspokoić jego interes prawny (por. wyrok SN z 2 lutego 2015 r., V CSK 640/14).

Powód wykazał interes prawny w ustaleniu nieważności umowy kredytu. Między stronami istnieje spór co do ważności długoterminowej umowy opiewającej na kwotę kilkuset tysięcy franków szwajcarskich. Ustalenie nieważności łączącej strony umowy będzie mieć konsekwencje dla określenia sytuacji prawnej powoda na przyszłość i zapobiegnie ewentualnym dalszym sporom na tym tle. W szczególności za istnieniem interesu prawnego przemawia kwestia hipoteki ustanowionej na nieruchomości powoda dla zabezpieczenia spłaty kredytu. Stwierdzenie nieważności umowy pozwoli na usunięcie zabezpieczeń kredytu i wykreślenie hipoteki.

Twierdzenia powoda dotyczące nieważności umowy kredytu były zasadne. Rozważania merytoryczne rozpocząć należy od analizy i oceny samego charakteru zawartej między stronami umowy nr MG0724100096 i jej zgodności z przepisami prawa powszechnie obowiązującego. Przedmiot rozważań stanowi tutaj zwłaszcza kwestia kwoty i wypłaty środków pieniężnych, które bank postawił do dyspozycji powoda.

Jak stanowi przepis art. 69 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Według

ustępu 2. pkt 2) powyższego artykułu, umowa kredytu winna określać jego kwotę i walutę. Cytowane regulacje wskazują więc, iż między kwotą i walutą kredytu, kwotą środków pieniężnych oddanych przez bank do dyspozycji kredytobiorcy oraz kwotą, do której zwrotu bankowi wraz z odsetkami kredytobiorca jest zobowiązany, powinna zachodzić tożsamość.

Dla oceny prawnej ważności zawartej między stronami umowy kredytu hipotecznego kluczowe jest więc zweryfikowanie jej pod kątem spełniania wymogów określonych w wyżej przywołanym przepisie prawa bankowego. Należy mieć przy tym na względzie fakt, iż w obecnym kształcie (obowiązującym od dnia 26 sierpnia 2011 r.) art. 69 Prawa bankowego wprost przewiduje w ustępie 3 możliwość zawierania umów o kredyt indeksowany do waluty obcej, co wskazuje na akceptację ze strony ustawodawcy dla zawierania takich umów. Z drugiej strony należy pamiętać, że od profesjonalisty, jakim jest bank należy wymagać aby formułował on zawierane z konsumentami umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej w sposób zgodny z wymogami wynikającymi z art. 69 Prawa bankowego.

W ocenie Sądu samo zastosowanie mechanizmu indeksacyjnego (waloryzacyjnego), zakładającego przeliczenie kwot wypłaconego kredytu i wysokości rat kapitałowo-odsetkowych według kursów różnych walut nie jest co do zasady niezgodne z art. 69 Prawa bankowego i to także w brzmieniu obowiązującym w dacie podpisywania przedmiotowej umowy. Umowa kredytu indeksowanego mieści się w ogólnej konstrukcji umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant. Zastosowanie konstrukcji przeliczeń pomiędzy walutą krajową i obcą w celu ustalenia wysokości świadczeń, do których obowiązane są strony nie narusza istoty umowy kredytu i mieści się w granicach swobody umów – art. 353 [1]k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., sygn. akt V CSK 328/18, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 1049/14).

Powód zawarł 5 września 2007 r. umowę kredytu mieszkaniowego, w której walutą kredytu był frank szwajcarski. Zgodnie z jej postanowieniami pozwany bank pozostawił powodowi - jako kredytobiorcy - do dyspozycji kredyt przeznaczony na zakup nieruchomości. Kredytobiorca zobowiązał się zaś do spłaty kredytu wraz z odsetkami oraz opłatami wynikającymi z umowy w oznaczonych terminach spłaty. Tak określone podstawowe prawa i obowiązki stron nie pozostawiały wątpliwości, że będąca przedmiotem sporu czynność prawna, to umowa o kredyt. W ocenie sądu, sporna umowa miała charakter kredytu denominowanego w CHF, co wynika z jej konstrukcji.

W kredycie denominowanym kwota kredytu jest bowiem wyrażona w walucie obcej, a zostaje wypłacona w walucie krajowej według klauzuli umownej opartej na kursie kupna waluty obcej obowiązującym w dniu uruchomienia kredytu. W przypadku z kolei kredytu indeksowanego, kwota kredytu jest podana w walucie krajowej, ale zostaje przeliczona na walutę obcą według klauzuli umownej opartej również na kursie kupna tej waluty obowiązującym w dniu uruchomienia kredytu.

Kredyt walutowy jest udzielony, wypłacany i spłacany w walucie obcej, a w konstrukcji umowy nie ma powiązań z walutą polską. Hipoteki zabezpieczające umowy również są wyrażone w walucie CHF.

Umowa kredytu przewidywała, że kwota kredytu ustalona została na 132.664,00 CHF. Z postanowień umowy (§ 2 ust. 1 umowy oraz § 7 ust. 2 regulaminu) wynika, że kredyt miał być wypłacony w złotych polskich. Fakt wypłaty środków kredytu w złotówkach w swoich zeznaniach potwierdził także powód. Powód nie miał zatem możliwości uzyskania wypłaty kredytu w walucie CHF, w szczególności sam wniosek kredytowy nie przewidywał żadnych pozycji i rubryk wskazujących na możliwość wyboru przez kredytobiorcę waluty, w jakiej kredyt miał zostać wypłacony. Kwestia ta znalazła się dopiero w umowie i regulaminie, przywidujących wypłatę kredytu wyłącznie w PLN. Jeśli zaś chodzi o spłatę kredytu, to § 10 ust. 4 pkt. 1 i 2 umowy, jak i § 7 ust. 2 regulaminu, przewidywały, że spłata kredytu następować miała w walucie PLN. Kredytobiorca nie miał więc faktycznej i efektywnej możliwości spłaty i wypłaty kredytu w walucie innej niż PLN. Spłatę kredytu w walucie kredytu umożliwił dopiero później podpisany aneks do umowy kredytu.

W ocenie Sądu ze względu na fakt, że walutą, w której określono wysokość kapitału, w której kredyt wypłacono i w której miał on być przez powoda spłacony był złoty, strony łączyła w rzeczywistości umowa kredytu złotowego. Udzielony przez pozwaną kredyt nie mógł więc zostać potraktowany jako kredyt walutowy. Przeliczenie kwot kredytu wyrażonego w PLN na CHF (indeksacja) służyło określeniu wysokości rat kapitałowo-odsetkowych w CHF, które następnie dla celów spłaty były przeliczane na PLN wg kursu sprzedaży wyżej wymienionej waluty w dniu spłaty.

Podsumowując, o ile umowa jednoznacznie określała zobowiązanie na kwotę kredytu 132.664,00 CHF i podając sposób jej wypłaty, o tyle na podstawie zapisów umowy nie można ustalić zobowiązania powoda. W umowie i regulaminie nie zawarto bowiem zasad według, których kapitał określony w PLN ma zostać przeliczony na CHF. Skoro nie ma zasady określenia salda kredytu w CHF - nie ma również podstaw dla wyliczenia rat kapitałowo-odsetkowych w tej walucie. Umowa nie zawierała zatem istotnego elementu mechanizmu waloryzacji oraz określenia zasad ustalenia zobowiązania powoda polegającego na zwrocie wykorzystanego kredytu przeliczonego na CHF. W umowie nie opisano reguł na podstawie, których pozwana określała saldo kredytu w walucie CHF. Podkreślić należy, że wartość ta stanowi punkt wyjścia do określenia całego zobowiązania powoda.

W tym miejscu podkreślić należy, iż wbrew twierdzeniom pozwanego powód nie miał możliwości spłaty kredytu bezpośrednio w walucie CHF już od chwili zawarcia umowy. Jak wynika z zeznań powoda, o takiej możliwości nikt ich go pouczył. Co więcej, w momencie zawierania umowy kredytowej powód nie posiadał rachunku w walucie obcej. Rachunek walutowy został powodowi otwarty dopiero w na mocy aneksu do umowy kredytowej z 2012 roku. Okoliczność to nie ma jednak większego znaczenia dla niniejszej sprawy bowiem i tak nie eliminuje najistotniejszej

wady umowy, a mianowicie nieograniczonego niczym ryzyka powoda wynikającego z zawarcia przez niego umowy powiązanej z walutą obcą, o czym będzie mowa poniżej.

Wskazać ubocznie należy, iż – jak już wyżej zaznaczono – art. 69 Prawa bankowego wzbogacony został o regulację odnoszącą się do kredytów indeksowanych oraz denominowanych. Zgodnie bowiem z ustępem 2. pkt 4a tego artykułu, w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Regulacja ta wprowadzona została tzw. ustawą antyspreadową, tj. ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. – o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 165, poz. 984). Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 marca 2015 r. (sygn. akt IV CSK 362/14) dokonany przez ustawodawcę zabieg miał na celu utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów indeksowanych/ denominowanych według nowych zasad. Wprowadzono narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia. Należy dodać, iż zgodnie z art. 4 wyżej wskazanej nowelizacji Prawa bankowego, w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b ustawy, o której mowa w art. 1, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Przedstawiona regulacja nie stanowi jednak podstaw do sanowania wadliwej umowy. W żaden sposób nie wynika to z treści wprowadzonych przepisów. Należy zatem uznać, że ustawodawca wprowadzając ustawę antyspreadową miał na celu doprecyzowanie reguł ustalania kursów wymiany walut oraz nieodpłatne umożliwienie dokonywania spłat bezpośrednio w walucie co do umowy ważnie zawartej oraz zawierającej dozwolone, choć wymagające doprecyzowania, klauzule. Nawet przy przyjęciu innego założenia skutek sanujący nie mógłby zostać osiągnięty, bo ustawa ta nie przewidywała gotowych do zastosowania przepisów, które mogłyby wprost zastąpić klauzule umowne uznane za abuzywne. Z kolei umożliwienie spłaty bezpośrednio w walucie indeksacji nie rozwiązuje problemu ustalenia kursu po którym została przeliczona na CHF kwota kredytu oddana do dyspozycji kredytobiorcy.

W ocenie Sądu powyższe rozważania prowadzą do konkluzji, że przedmiotowa umowa nie spełnia wymogów z art. 69 Prawa bankowego w brzmieniu obowiązującym w dacie zawierania umowy. Umowa nie zawierała istotnego, koniecznego elementu jakim jest wskazanie zasad

określenia sposobu ustalenia salda kredytu w walucie indeksacji, co jest niezbędne dla ustalenia zobowiązania kredytobiorcy – czyli zasad korzystania i zwrotu wykorzystanego kredytu.

Zdaniem Sądu przedmiotową umowę należy uznać za nieważną z uwagi na dowolność pozwanej w ustaleniu wysokości spłacanego kredytu, a stanowisko takie znajduje potwierdzenie w aktualnym orzecznictwie. Szeroki i przekonujący wywód w tym zakresie przedstawił Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z dnia 12 lutego 2020 r., sygn. akt V ACa 297/19, LEX nr 2977478 ustalając nieważność umowy kredytu indeksowanego. Sąd ten wskazał, że nie podważając zastosowania tego rodzaju klauzul waloryzacyjnych w umowach kredytowych, za zgodne z ich przeznaczeniem i naturą stosunków obligacyjnych można uznać stosowanie średnich kursów ogłaszanych przez niezależne instytucje, w tym przez Narodowy Bank Polski, albo stanowiących uśrednione notowanie czołowych banków lub też innych podobnych instytucji rynku finansowego. Za sprzeczne z istotą stosunków umownych, a tym samym niepodlegające prawnej ochronie, należy natomiast uznać zapisy umowy, w której strona ekonomicznie silniejsza, czyli kredytodawca, byłby upoważniony do jednostronnego tylko określenia kursu waluty określonej jako właściwa dla oznaczenia kwot rat obciążających kredytodawcę. Zamieszczenie w umowie takiej klauzuli nie może zostać uznane za działanie pozostające w granicach swobody umów z art. 353^1 k.c., lecz za rażące nawet jej przekroczenie. Główne zobowiązanie strony zobowiązanej do spłacenia kredytu, obliczane poprzez zastosowanie klauzuli jego indeksacji do CHF, nie może zostać określone przez drugą stronę tej samej umowy jednostronnym oświadczeniem, wykraczającym poza konsensus, który oddaje istotę stosunku umownego. Umowa zawierająca tego rodzaju klauzule a limine powinna zostać uznana za nieważną z powodu jej sprzeczności z normą zawartą w powołanym przepisie ze skutkiem ex tunc, czyli już od daty jej zawarcia.

W sprawie o sygn. akt V ACa 52/20, wyrok z dnia 6 lipca 2020 r., Legalis nr 2496259 Sąd Apelacyjny w Gdańsku wskazał, że „dokonana w świetle przesłanek określonych w art. 58 § 1 k.c. kontrola postanowień umowy i zasad dotyczących określania kursów waluty indeksacyjnej, stosowanych do wyliczenia salda kredytu, a następnie jego rat, doprowadziła Sąd Apelacyjny do wniosku, że są one sprzeczne z ustawą jako ukształtowane z naruszeniem właściwości (natury) stosunku prawnego, a więc z przekroczeniem określonych w art. 353(1) k.c. granic swobody umów. Przyczyną wadliwości umowy, prowadzącej do jej nieważności, był narzucony przez pozwany bank sposób ustalania wysokości kwoty podlegającej zwrotowi a w konsekwencji i wysokości odsetek - a więc głównych świadczeń powoda. Ustalenie ich wysokości wiązało się z koniecznością odwołania do kursów walut ustalanych przez bank w tabeli kursów. Tymczasem ani umowa, regulamin ani inne wzorce umowne stanowiące podstawę ustalenia treści łączącego strony stosunku prawnego, nie określały prawidłowo zasad ustalania tych kursów”.

Powyższy pogląd Sąd orzekający w niniejszej sprawie podziela w pełni. Nadto przy umowach kredytów bankowych, już w dacie ich zawarcia musi dojść do ustalenia wysokości kredytu, a tym samym wielkości zobowiązania kredytobiorcy wobec banku - albo w sposób kwotowy albo też poprzez zastosowanie obiektywnie weryfikowalnego mechanizmu jego waloryzacji, w tym indeksacji walutą obcą. Tymczasem zgodnie z przedmiotową umową i stanowiącym jej integralną część regulaminem kredytu klauzule przeliczeniowe odwoływały się do kursów waluty obowiązujących u pozwanej według sporządzanej przez niego tabeli - § 10 ust. 4 umowy.

W tym stanie rzeczy umowę kredytu należy uznać za nieważną z uwagi na sprzeczność z wymogami prawa (art. 58 § 1 k.c.). Brak jest przy tym podstaw dla dokonania sanacji wadliwie zawartej umowy.

Równie istotnym argumentem przesądzającym o nieważności umowy jest jej sprzeczność z zasadami współżycia społecznego (art. 58 k.c.). Pozwana w niniejszym postępowaniu nie dowiodła, że wobec powoda wywiązała się należycie z obowiązków informacyjnych. Podkreślić należy, że powód przyjął na siebie niczym nieograniczone ryzyko kursowe, a umowa nie zawierała żadnych mechanizmów chroniących konsumenta przed nieograniczonym wzrostem kursu CHF wobec PLN. O ile pozwana zadbała o zabezpieczenie swych interesów (m.in. poprzez możliwość kształtowania kursu waluty w oparciu o tabele kursowe, zabezpieczenie spłaty poprzez hipotekę), o tyle całkowicie pominęła interes powoda, nie proponując im jakiejkolwiek formy zabezpieczenia przed gwałtownym wzrostem kursu franka szwajcarskiego. Nadto, nie poinformowała powoda, że umowa nie zawiera żadnego limitu odpowiedzialności kredytobiorcy. Istotnym jest, że wraz z notowanym zasadniczym wzrostem kursów CHF nie nastąpił drastyczny wzrost wartości nieruchomości. W konsekwencji powód zobowiązany był do spłaty zobowiązania w wysokości zasadniczo przewyższającej udzielony kredyt i możliwe do przewidzenia w dacie zawierania umowy całkowite koszty udzielania kredytu, pomimo że ich majątek, w tym wartość nieruchomości stanowiącej zabezpieczenie kredytu, nie wzrosła adekwatnie do wysokości rosnących zobowiązań.

Ponadto, brak zakreślenia w umowie limitu, granicy odpowiedzialności konsumenta, zdaniem Sądu uniemożliwiał powodowi w dacie zawierania umowy realną ocenę skutków i konsekwencji podpisywanej umowy. Jedynie określenie takiej granicy i przedstawienie symulacji wzrostu kapitału i rat w oparciu o graniczne wskaźniki dawało szansę na rzeczywistą ocenę znaczenia zaciągniętego zobowiązania. Zaniedbanie to w ocenie Sądu nakazuje przedmiotową umowę uznać jako skonstruowaną z zasadniczym naruszeniem dobrych obyczajów.

Po trzecie wskazać trzeba, iż indeksacja kredytu do waluty obcej powinna pełnić funkcje waloryzacyjną, nie zaś doprowadzać do bezpodstawnego wzbogacenia jednej ze stron kontraktu.

W przypadku odrzucenia powyższych argumentów przedmiotowa umowa powinna być uznana za nieważną w efekcie jej oceny przez pryzmat art. 385^1 § 1 k.c. Zgodnie z tym przepisem

postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Wyżej przytoczony przepis art. 385^1 § 1 k.c. formułuje więc następujące przesłanki uznania postanowień umownych za abuzywne: konsumencki charakter umowy (umowa została zawarta z konsumentem), kształtowanie praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami w efekcie czego dochodzi do rażącego naruszenia interesów konsumenta przez te postanowienia.

W niniejszej sprawie zostały spełnione wszystkie wyżej wymienione przesłanki określone w powołanym przepisie, pozwalające uznać postanowienia łączącej strony umowy dotyczących mechanizmu denominacji/indeksacji za klauzule abuzywne. Z przedstawionych przez stronę powodową dowodów jednoznacznie wynika, że powód zawarł przedmiotową umowę o kredyt jako konsumenci (art. 22^1 k.c.) na cele mieszkaniowe, co nie było w niniejszej sprawie kwestionowane. Bezspornym jest, że pozwana zawarła umowę kredytu w ramach prowadzonej działalności gospodarczej w zakresie czynności bankowych (art. 43^1 k.c.).

Odnosząc się do kwestii indywidualnego uzgodnienia z konsumentem treści określonych postanowień należy wskazać, iż za nieuzgodnione indywidualnie ustawa uznaje te postanowienia, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu – w szczególności chodzi o postanowienia umowy przejęte z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (art. 385^1 § 3 k.c.). Wzorce umowne to klauzule opracowane przed zawarciem umowy i wprowadzane do stosunku prawnego przez jedną ze stron w ten sposób, że druga strona nie ma wpływu na ich treść.

Ustawodawca przeniósł ciężar dowodu tego, że dane postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie na tę osobę, która się na to powołuje. Zgodnie z art. 385^2 k.c., oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

Zgodnie z podzielanym przez Sąd w niniejszej sprawie, wielokrotnie prezentowanym przez sądy powszechne stanowiskiem, niedozwolonym postanowieniem wzorca umowy w świetle art. 385^2 k.c. jest takie postanowienie, które kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Rażące naruszenie interesów konsumenta należy rozumieć jako nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym, natomiast działaniem wbrew dobrym obyczajom w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego jest tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku (vide: Sąd Apelacyjny w

Warszawie, w wyroku z dnia 11 września 2014 r., sygn. akt VI ACa 1965/13). Powyższe w ocenie Sądu oznacza, że aby uznać dane postanowienie umowne za abuzywne konieczne jest ustalenie nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy, świadczącego o jego sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz stwierdzenie prawnie relewantnego znaczenia tej nierównowagi, które stanowi rażące naruszenie interesów konsumenta.

Sąd podziela pogląd, stosownie do którego w umowach nazwanych – a zatem również w umowie kredytu - główne świadczenia stron określają ich essentialia negotii (Olejniczak A., Komentarz do art. 385(1) Kodeksu cywilnego [w:] Kidyba A. - red., Gawlik Z., Janiak A., Kozieł G., Olejniczak A., Pyrzyńska A., Sokołowski T., Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część ogólna, LEX, 2014). W doktrynie i orzecznictwie zgodny jest pogląd co do tego, że pojęcie głównego świadczenia stron należy rozumieć wąsko, w nawiązaniu do pojęcia elementów przedmiotowo istotnych stosunku zobowiązaniowego łączącego strony. Jak wynika z zeznań powoda, przystąpił on jedynie do umowy o zaproponowanej przez pozwaną treści, nie mając wpływu na kształtowanie poszczególnych ich postanowień.
Z ustalonego stanu faktycznego wynika, iż powód podpisał umowę przygotowaną w całości przez pozwaną, a elementami jakie podlegały indywidualnemu uzgodnieniu były wysokość udzielonego kredytu wyrażona w złotych oraz ilość rat kredytu. Kwestionowane klauzule indeksacyjne nie stanowiły zaś przedmiotu negocjacji między stronami. Ponadto regulacje te umiejscowione były nie tylko w treści samej umowy kredytu, lecz były one również przejęte ze stanowiącego integralną część umowy, zaproponowanego przez pozwaną wzorca w postaci regulaminu udzielania kredytu. Podkreślić należy, że nawet jeżeli konsument znał i rozumiał treść danego postanowienia oraz zgodził się na wprowadzenie go do umowy to zapis taki może być traktowany jako uzgodniony indywidualnie jedynie w sytuacji gdy sformułowany został w toku negocjacji z konsumentem.

W doktrynie i orzecznictwie przedstawiane są różnorodne poglądy co do ustalenia czy klauzule indeksacyjne określają główne czy też poboczne świadczenie stron w rozumieniu art. 385^1 § 1 zd. 2 k.c. W ocenie Sądu przekonujące jest stwierdzenie, że za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu "głównego przedmiotu umowy" w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują daną umowę. Za takie uznawane są m.in. postanowienia (określane niekiedy jako "klauzule ryzyka walutowego"), które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy-konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększenia kosztu kredytu. Zatem za klauzule określające świadczenie główne należy uznać zapisy umowy kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej kształtujące mechanizm indeksacji. W konsekwencji w ten sam sposób należy ocenić postanowienie stanowiące część mechanizmu indeksacyjnego, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla dokonywania przeliczenia

walutowego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 11 grudnia 2019 r., sygn. akt V CSK 382/18, z 4 kwietnia 2019 r., sygn. akt III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, i z 9 maja 2019 r., sygn. akt I CSK 242/18, nie publ.). Podkreślić należy, że skoro zasady i termin spłaty kredytu stanowią istotne postanowienia umowy kredytu to klauzule indeksacyjne, na podstawie których ustalane są zasady spłaty muszą być określane jako zapisy określające świadczenie główne kredytobiorcy.

W dalszej kolejności należy stwierdzić, że mechanizm waloryzacji (indeksacji) określający główne świadczenie kredytobiorcy nie został określony w przedmiotowej umowie w sposób jednoznaczny. Dla celów przestrzegania przez przedsiębiorcę w stosunku do konsumenta wymagania przejrzystości zasadnicze znaczenie ma to, czy umowa wskazuje w sposób jednoznaczny powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty, tak by konsument mógł przewidzieć, na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów, wynikające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne.

Powołując się na powyżej dokonane omówienie zapisów umowy stwierdzić należy, że w istocie uregulowania umowy w ogóle nie zawierają opisu tego mechanizmu. Zatem zapisy umowy kreujące klauzule indeksacyjne w żadnym razie nie mogą być uznane jako jednoznaczne.

Dodatkowo wskazać należy postanowienia umowne, w których pozwana kształtując klauzulę indeksacyjną odwołują się do własnych tabel kursów walut nie mogą być uznane za sformułowane jednoznacznie, prostym i zrozumiałym językiem. Przyjmuje się bowiem, że wymogu przejrzystości warunków umowy nie można zawężać do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym. Mając na uwadze słabszą pozycję konsumenta należy wymagać, by zapisy umowy kształtujące mechanizm indeksacji zostały sformułowane w ten sposób, by w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria konsument był w stanie oszacować wynikające dla niego z umowy konsekwencje ekonomiczne. Nie sposób przyjąć by odwołanie się przez pozwaną do nieweryfikowalnych na datę zawarcia umów jednostronnie kształtowanych współczynników, spełniało te wymagania. Należy przy tym podkreślić, że zarówno umowa kredytu, jak i stanowiący jej integralną część regulamin udzielania kredytów nie określały w sposób szczegółowy mechanizmu kształtowania tabeli kursów stosowanej przez pozwaną. § 2 pkt 21 regulaminu co prawda określa pojęciem tabela tabelę kursów walut obcych obowiązującą u pozwanej, jednak jest to niewystarczające do ustalenia w jaki sposób bank dokonywał kształtowania kursu waluty CHF.

Konsument na podstawie tak ukształtowanej umowy nie miał żadnej możliwości zapoznania się z zasadami ustalania kursu CHF przez pozwaną i ich weryfikacji. W szczególności nie było wiadomym, w jaki sposób pozwana miała ustalać kursy sprzedaży i na jakich czynnikach się przy tym opierała. Wobec powyższego stwierdzić należało, iż takie ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego nie tylko naruszało zasadę równorzędności stron poprzez wprowadzenie elementu nadrzędności banku i podporządkowania kredytobiorcy – ale także

kształtowało zobowiązanie kredytobiorcy w sposób uniemożliwiający jego weryfikację, który nie może być uznany za niejednoznaczny.

Art. 385^1 § 1 k.c. wymaga dla uznania klauzul za abuzywne, aby kształtowały prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszały jego interesy. Istotą dobrych obyczajów jest szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka, który w stosunkach z konsumentami powinien wyrażać się rzetelnym informowaniem ich o uprawnieniach wynikających z umowy, a także nie wykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można więc uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, bądź wywołania błędnego przekonania u konsumenta, przy wykorzystaniu jego niewiedzy lub naiwności. Wskazać zatem należy, iż w przedmiotowej sprawie dobrym obyczajem było to, aby bank dał konsumentowi swoistą pewność i zagwarantował przejrzystość oraz klarowność łączącego strony stosunku prawnego. Zarówno umowa kredytowa indeksowana do franka szwajcarskiego jak i znajdujące do niej zastosowanie regulaminy powinny być dla konsumentów przejrzyste i zrozumiałe. Zdaniem Sądu zawierający umowę kredytu konsument powinien mieć jasność co do wysokości własnych zobowiązań w tym co do salda zadłużenia. Tymczasem jak wynika z zeznań powoda, nie miał on takiej świadomości w chwili zawierania umowy kredytu. Powód nie został poinformowany przez pracownika banku, że wysokość poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych kredytu uzależniona będzie od kursu franka szwajcarskiego. Podkreślenia wymaga przy tym fakt, że powód wnioskował o udzielenie kredytu w walucie obcej, ponieważ kredyt waloryzowany do CHF został im przedstawiony jako rozwiązanie dla niego najkorzystniejsze.

Pozwana nie sprostała ciążącemu na niej obowiązkowi wykazania, iż przedstawiła powodowi w sposób pełny i rzetelny informacje w przedmiocie faktycznego ryzyka wiążącego się z tak skonstruowanym kredytem walutowym, a w szczególności, że przedstawiła symulację zmian kursu waluty obcej (franka szwajcarskiego) w całym okresie obowiązywania umowy. Nie wykazano by pracownik pozwanej wytłumaczył powodowi znaczenie poszczególnych postanowień umów, w tym znaczenia terminów takich jak: „waloryzacja", „kurs", czy „tabela kursów". Jak wskazywano na to powyżej umowa i związany z nią regulamin nie zawierają żadnych zapisów pozwalających ustalić i zweryfikować zasady tworzenia przez bank własnych tabel kursów walut. To na pozwanej jako profesjonaliście (art. 355 § 2 k.c.) spoczywał obowiązek udzielenia kredytobiorcy stosownych informacji i pouczeń. Jak wskazał Sąd Najwyższy analizując analogiczne zagadnienie, nie jest wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca oraz odebranie od kredytobiorcy oświadczenia, zawartego we wniosku o udzielenie kredytu, o standardowej treści, że został poinformowany o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjął do wiadomości i akceptuje to ryzyko. Przedkontraktowy obowiązek

informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r., sygn. akt II CSK 483/18).

Czym innym jest bowiem świadomość występujących ryzyk związanych z kredytem waloryzowanym do waluty obcej, a czym innym prawidłowe, tj. pełne, z wyszczególnieniem wad i zalet danego produktu poinformowanie konsumentów, w tym również przedstawienie symulacji jak może się zmieniać sytuacja konsumenta w zależności od wystąpienia przedmiotowych ryzyk. Ponadto, przy możliwości wzięcia kredytu także w złotych polskich, konsumentowi powinno zostać przedstawione porównanie obu kredytów i przedstawienie symulacji jednego i drugiego, przy uwzględnieniu pozytywnych i negatywnych konsekwencji związanych z upływem czasu, ryzykami, walutą, w której konsument zarabia itp. W odniesieniu do powyższego zaznaczyć należy, iż pracownik pozwanej nie przedstawił symulacji spłaty kredytu w walucie polskiej i obcej, a także nie omówił ani nie przedstawił mechanizmu ustalania tzw. spreadu walutowego, zatem jako chybioną postrzegać należy argumentację, iż o świadomości kredytobiorcy co do omawianych ryzyk wiążących się z umową kredytu waloryzowanego kursem franka szwajcarskiego świadczą złożone przez niego oświadczenia. Powód zeznał, że nie był świadomy ryzyka kursowego mogącego mieć wpływ na ostateczną wysokość salda kredytowego. Jakkolwiek z materiałów postępowania wynikało poinformowanie powoda o ryzyku kursowym, to jednak równocześnie w sprawie ustalono, że w trakcie rozmów poprzedzających zawarcie umowy, pracownik banku przekonywał powoda o stabilności waluty CHF i braku większego ryzyka związanego z oferowanym produktem. W tej sytuacji nie może być zatem mowy, że powód mógł rozumieć czym jest ryzyko kursowe. Samo obejmowanie świadomością mechanizmów związanych z przewalutowaniem nie jest równoznaczne z wiedzą w jaki sposób funkcjonują i jak mogą przekładać się na wykonywanie zawieranej umowy. Odmiennego faktu w postępowaniu nie wykazano. Podkreślenia wymaga przy tym fakt, że powód chciał uzyskać kredyt złotówkowy na zakup domu. Działał w zaufaniu do banku.

Podzielając pogląd Sądu Apelacyjnego w Warszawie przedstawiony w wyroku z dnia 26 sierpnia 2020 r., sygn. akt VI ACa 801/2019, LEX nr 3114801 należy wskazać, że świadomość ryzyka kursowego to taki stan, w którym kredytobiorca w chwili zawierania umowy kredytu ma wiedzę, jak kształtowałoby się jego zadłużenie oraz koszty obsługi spłaty kredytu w przypadku silnej deprecjacji złotówki względem danej waluty obcej, z której kursem dany kredyt został powiązany i to w oparciu o treść umowy kredytu, która ma zostać zawarta.

Dodatkowo wskazać należy, że za sprzeczne z dobrymi obyczajami należy uznać takie ukształtowanie stosunku obligacyjnego, które ustanawia nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i

obowiązków na niekorzyść konsumenta. Za przeważający w orzecznictwie sądów powszechnych należy uznać pogląd, że odwołanie się w umowie kredytu indeksowanego lub denominowanego do tabel kursów danego banku jako podstawy kształtowania mechanizmu waloryzacyjnego jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta z uwagi na uzależnienie wysokości świadczenia spełnianego przez konsumenta od swobodnej decyzji przedsiębiorcy. Określenie wysokości należności obciążających konsumenta z odwołaniem się do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron (vide: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 1049/14, z dnia 1 marca 2017 r., sygn. akt IV CSK 285/16, z dnia 4 kwietnia 2019 r., sygn. akt III CSK 159/17, z dnia 9 maja 2019 r., sygn. akt I CSK 242/18, z dnia 29 października 2019 r., sygn. akt IV CSK 309/18). Takie ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego musi być uznane za istotnie, znacząco naruszające równowagę stron i w konsekwencji rażąco naruszające interesy konsumenta.

Ponownie szczególnego podkreślenia wymaga okoliczność, że umowa nie zawierała żadnych mechanizmów chroniących konsumenta przed nieograniczonym wzrostem kursu CHF wobec PLN. Umowa nie zawierała żadnych limitów odpowiedzialności powoda. Istotnym jest, że wraz z notowanym zasadniczym wzrostem kursów CHF nie nastąpił drastyczny wzrost wartości nieruchomości należącej do powoda. W konsekwencji powód zobowiązany jest do spłaty zobowiązania w wysokości zasadniczo przewyższającej udzielony kredyt i możliwe do przewidzenia w dacie zawierania umowy całkowite koszty udzielania kredytu, pomimo że jego majątek w tym wartość nieruchomości stanowiącej zabezpieczenie kredytu nie wzrosła adekwatnie do wysokości rosnącego zobowiązania. Po drugie brak zakreślenia w umowie limitu, granicy odpowiedzialności konsumenta, zdaniem Sądu uniemożliwiał powodowi w dacie zawierania umowy realną ocenę skutków i konsekwencji podpisywanej umowy. Jedynie określenie takiej granicy i przedstawienie symulacji wzrostu kapitału i rat w oparciu o graniczne wskaźniki dawało szansę na rzeczywistą ocenę znaczenia zaciągniętego zobowiązania. Takie zapisy nie znajdują się w przedmiotowej umowie, a zaniedbanie to w ocenie Sądu nakazuje umowę tę uznać za skonstruowaną z zasadniczym naruszeniem dobrych obyczajów.

Mając na uwadze powyższe bezsporne powinno być, że niejednoznaczne opisanie w umowach mechanizmu waloryzacji kształtującego główne świadczenia stron, nadanie pozwanej mocą umów nieusprawiedliwionej przewagi polegającej na prawie jednostronnego, dowolnego kształtowania wysokości zobowiązań konsumenta oraz ukształtowanie i przedstawienie zapisów umów w sposób uniemożliwiający pełne zrozumienie przez powoda istoty i skutków umowy należy

zakwalifikować jako działanie sprzeczne z dobrymi obyczajami w konsekwencji stanowiące rażące naruszenie interesów konsumenta.

Możliwość wytoczenia powództwa o uznanie postanowienia wzorca za niedozwolone istnieje tak długo, jak długo wzorzec ten jest stosowany przez pozwanego przedsiębiorcę i nie nastąpiła sytuacja, w której doszło do prawnej eliminacji postanowień z treści wzorca (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 1049/14).

W oparciu o powyższe za niedozwolone postanowienia umowne uznano te zawarte w § 2, § 10 ust. 4 umowy oraz § 7 ust. 3 Regulaminu.

Do Rejestru postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone, prowadzonego przez Prezesa UOKiK, wpisane zostały postanowienia dotyczące zasad ustalania wysokości rat kapitałowo-odsetkowych w ramach umów kredytu hipotecznego waloryzowanego do waluty obcej. Klauzula nr 5622 (wpisana wobec GE Money Bank S.A.) określała, że „Kredytobiorca zobowiązuje się dokonywać spłaty kredytu, w wysokościach i terminach podanych w Załączniku nr 1 do Umowy – kalendarzu spłat na rachunek Banku nr: (decyduje data wpływu na rachunek Banku), które będą zaliczane w następującej kolejności: należne opłaty i prowizje, odsetki umowne, kapitał kredytu i odsetki karne. Kwoty wskazane w kalendarzu spłat podane są w walucie kredytu. Spłaty dokonywane będą przez Kredytobiorcę w złotych, po uprzednim przeliczeniu spłaty wg kursu GE Money Banku S.A. (kursu Banku). Kurs Banku jest to średni kurs złotego w stosunku do waluty kredytu opublikowany w danym dniu w prasie przez NBP, powiększony o zmienną marżę kursową Banku, która w dniu udzielenia kredytu wynosi 0,06. Marża kursowa może ulegać zmianom i jest uzależniona od rozpiętości kursów kupna i sprzedaży waluty kredytu na rynku walutowym” (wyrok Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z 3 sierpnia 2012 r., sygn. akt XVII AmC 5344/11). W uzasadnieniu do tego wyroku sąd stwierdził, że „Przede wszystkim należy zauważyć, że brak określenia sposobu ustalania kursów walut obcych powoduje to, że bank może tak naprawdę wybrać dowolne kryteria ustalania kursów, niekoniecznie związane z aktualnym kursem ukształtowanym przez rynek walutowy i ma możliwość uzyskania korzyści finansowych stanowiących dla kredytobiorcy dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie jest możliwe ze względu na brak oparcia zasad ustalania kursów wymiany o obiektywne i przejrzyste kryteria. Kursy wykorzystywane przez bank nie są kursami średnimi, nie są kursami rynkowymi, lecz kursami kupna i sprzedaży obowiązującymi u pozwanego. Faktycznie klienci banku nie mają przecież żadnego wpływu na ustalenie kursu sprzedaży i zakupu. O ile średni rynkowy kurs wymiany walut ustalany przez NBP jest wskaźnikiem obiektywnym i niezależnym od woli banku, to wysokość doliczanej przez pozwanego marży kupna lub sprzedaży jest zależna tylko i wyłącznie od woli pozwanego”. W uzasadnieniu do tego wyroku wskazano również, że „Niezbędny jest zatem mechanizm precyzyjnego określania kursów walut tak, aby konsument miał pełną informację w jaki sposób kursy te są ustalane”.

W klauzuli nr 5743 (wpisana wobec BRE Banku S.A.) wskazano, że „Raty kapitałowo-odsetkowe oraz odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...), obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50" (Umowa o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF) (wyrok SOKiK z 27 grudnia 2010 r. sygn. XVII AmC 1531/09 oraz utrzymujący go w mocy wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 7 maja 2013 r., sygn. akt VI ACa 441/13). W uzasadnieniu do wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie, Sąd ten wskazał, że kwestionowane postanowienie spełnia wszystkie – określone wart. 385^1§ 1 k.c. - przesłanki do uznania go za abuzywne. O abuzywności spornego postanowienia decyduje fakt, że uprawnienie banku do określania wysokości kursu sprzedaży CHF nie jest w żaden sposób formalnie ograniczone, zwłaszcza nie przewiduje wymogu, aby wysokość kursu ustalonego przez bank pozostawała w określonej relacji do średniego kursu NBP lub kursu ukształtowanego przez rynek walutowy. Powyższe oznacza przyznanie sobie przez pozwaną prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF. To właśnie w tym mechanizmie Sąd Apelacyjny dostrzegł sprzeczność postanowienia z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta, który nie ma możliwości uprzedniej oceny własnej sytuacji – w tym wysokości wymagalnych rat kredytu – i jest zdany wyłącznie na arbitralne decyzje pozwanej.
Skutkiem uznania za niedozwolone postanowień umownych przewidujących indeksację kredytu do waluty obcej jest ich pominięcie przy ustalaniu treści umowy pomiędzy bankiem a konsumentem. Klauzule abuzywne przestają wiązać już w chwili zawarcia umowy, a co za tym idzie nie stanowią elementu treściowego łączącego strony stosunku prawnego. W konsekwencji należy ustalić jakie skutki wynikają z powyższego, w szczególności czy możliwe jest utrzymanie w mocy podpisanej przez strony umowy po wyeliminowaniu bezskutecznych, niedozwolonych postanowień (art. 58 § 3 k.c.) lub ich stosowne zastąpienie.

Jednocześnie w ocenie Sądu wyeliminowanie z umów klauzul abuzywnych sprawia, że utrzymanie umowy w mocy nie jest możliwe. Przyjęcie bowiem takiej konstrukcji skutkowałoby przekształceniem kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR. Wyeliminowanie klauzul indeksacyjnych i związanego z nimi ryzyka walutowego charakterystycznego dla podpisanej umowy jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, że należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu – a to oznacza, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością) (wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019 r., sygn. akt V CSK 382/18; por. również powołany tam wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, nr 11, poz. 134). Eliminacja abuzywnych postanowień kreujących klauzule indeksacyjne nie może

prowadzić do sytuacji, w której pozostała w mocy część umowy zostaje utrzymana jako stosunek prawny o zupełnie odmiennym charakterze bez mechanizmu indeksacji i z zupełnie wyeliminowanym ryzykiem kursowym. Tak ukształtowany stosunek zobowiązaniowy traci swój cel i znaczenie gospodarcze, co skutkować musi stwierdzeniem nieważności całej umowy z uwagi na jej sprzeczność z art. 353^1 k.c.

Dyrektywa 93/13 przewiduje w art. 6 ust. 1, że Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Jak uściśla odnosząc się do tejże kwestii TSUE w wyroku z 14 marca 2019 r. w sprawie Zsuzsanna Dunai przeciwko ERSTE Bank HungaryZrt. (C-118/17): „o ile Trybunał w wyroku z 30 kwietnia 2014 r., Kásler i Káslerné Rábai (C-26/13, EU:C:2014:282, pkt 83, 84), uznał możliwość zastąpienia przez sąd krajowy nieuczciwego postanowienia przepisem prawa krajowego o charakterze uzupełniającym w celu dalszego istnienia umowy, o tyle z orzecznictwa Trybunału wynika, że możliwość ta jest ograniczona do przypadków, w których rozwiązanie umowy jako całości naraziłoby konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, wobec czego ten ostatni poniósłby negatywne konsekwencje (zob. podobnie wyroki: z 7 sierpnia 2018 r., Banco Santander i Escobedo Cortés, C-96/16 i C-94/17, EU:C:2018:643, pkt 74; z 20 września 2018 r., OTP Bank i OTP Faktoring, C-51/17, EU:C:2018:750, pkt 61)".

Wykładnia wyżej wskazanej dyrektywy znalazła również swój wyraz w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który stwierdził, iż: „konsekwencją stwierdzenia abuzywności klauzuli umownej spełniającej wymagania powołanego przepisu jest działająca ex lege sankcja bezskuteczności niedozwolonego postanowienia, połączona z przewidzianą w art. 385^1 § 2 k.c. zasadą związania stron umową w pozostałym zakresie. Wprawdzie w piśmiennictwie i orzecznictwie dopuszcza się uzupełnianie takiej niekompletnej umowy przepisami dyspozytywnymi lub stosowaniem analogii z art. 58 § 3 k.c., jednak Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę opowiada się za wyjątkowym jedynie odwoływaniem się do takich zabiegów (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z 14 maja 2015 r., sygn. akt II CSK 768/14, OSNC z 2015 r., nr 11, poz.132), mając na uwadze, że konstrukcja zastosowana w art. 385^1 § 2 k.c. stanowi implementację do krajowego systemu prawnego dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U. L 095, z 21 kwietnia 1993 r.) i ma realizować zadanie sankcyjne, zniechęcając profesjonalnych kontrahentów zawierających umowy z konsumentami od wprowadzania do nich tego rodzaju postanowień (por. np. wyrok Trybunału Sprawiedliwości WE z 14 czerwca 2012 r., C-618/10, Banco Español de Crèdito, ECLI:EU:C:2012:349)".

Mając powyższe na uwadze należy stwierdzić, że wypełnienie luki po wyeliminowanych niedozwolonych postanowieniach zależne jest od woli konsumenta. Dopiero zagrożenie interesów konsumenta i brak jego woli co do unieważnienia całej umowy otwiera drogę do zastąpienia usuniętych postanowień innymi rozwiązaniami wynikającymi z przepisów prawa, o ile istnieją one w danym porządku prawnym.

Po drugie w zależności od treści postanowienia uznanego za niedozwolone, luka spowodowana jego bezskutecznością może zostać wypełniona przez odpowiednie przepisy o charakterze dyspozytywnym. Dziać się tak może jednak jedynie wówczas, gdy istnieją w systemie obowiązującego prawa przepisy, które dotyczą kwestii regulowanych odmiennie w postanowieniu uznanym za niedozwolone. W innych przypadkach luka powstała w treści wzorca nie może zostać uzupełniona w powyższy sposób (M. Namysłowska, T. Skoczny, Ekspertyza naukowa z 27 czerwca 2015 r. pt.: „Możliwość i sposoby eliminacji z obrotu prawnego postanowień umownych uznanych przez Sąd Okręgowy Konkurencji i Konsumentów za abuzywne").

W polskim systemie prawnym brak jest jednak przepisów, które pozwalałyby zapełnić powstałą w stosunku między stronami lukę. Jak już na to wskazywano powyżej, luki tej, w postaci braku jasnych reguł określających sposób kształtowania kursów walut stanowiących podstawę indeksacji nie zapełniła w szczególności ustawa antyspreadowa. Ustawa ta nie zawiera w tym zakresie rozstrzygnięć, które wprost mogłyby zastąpić abuzywny zapis umowy kredytowej łączącej strony. Należy pamiętać także, że wprowadzone zmiany (w szczególności możliwość spłaty kredytu w walucie) nie dotyczyły kredytów w zakresie w jakim zostały one już spłacone do wejścia ustawy antyspredowej w życie.

Powyższe prowadzi do wniosku, że zapełnienie luki powstałej w umowie w efekcie zastosowania przez bank klauzuli abuzywnej w zakresie regulacji warunków ustalania kursów waluty obcej poprzez zastosowanie odpowiednich przepisów dyspozytywnych nie było możliwe. Należy pamiętać, że zapełnienie powyższej luki poprzez zastąpienie tabel kursów danego kredytodawcy tabelami kursów rynkowymi lub tabelami kursów NBP przyczyniłoby się to do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców. W przypadku gdyby istniała możliwość zastąpienia przez Sąd abuzywnych zapisów uczciwymi postanowieniami to przedsiębiorcy byliby skłonni stosować nielojalne zapisy mając świadomość, że nawet gdyby miały one zostać unieważnione, to umowy mogą jednak zostać uzupełnione w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców. Takie uprawnienie Sądu mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13, który zakłada, że zarówno w interesie konsumentów, jak i konkurentów Państwa Członkowskie zapewnią stosowne i skuteczne środki mające na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami.

Podsumowując podkreślić należy, że powyższe rozwiązania mają na celu nie tylko przywrócenie równowagi stron, ale również wywarcie skutku odstraszającego dla przedsiębiorcy, który musi liczyć się z tym, że po uznaniu przez Sąd danych postanowień za nieuczciwe straci wszystkie korzyści, a nie tylko nadwyżkę ponad to co mógłby uzyskać gdyby od początku zaproponował uczciwe warunki.

Konsekwencją powyższego jest uznanie, że postanowienia abuzywne należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejące, a skoro bez nich umowa nie może być utrzymane w mocy, to również umowę należy uznać za nigdy „nieistniejącą" tj. nieważną ex tunc. Oznacza to, że świadczenia spełnione na podstawie tej umowy podlegają zwrotowi stosownie do reżimu zwrotu nienależnego świadczenia.

Mając to na uwadze Sąd – na podstawie art. 189 k.p.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c., art. 385^1 k.c. oraz art. 69 Prawa bankowe - w punkcie 1. sentencji wyroku ustalił, że umowa kredytu mieszkaniowego nr MG0724100096 zawarta dnia 5 września 2007 r. pomiędzy powodem a poprzednikiem prawnym pozwanego (Raiffeisen Bank Polska S.A. z siedzibą w Warszawie) – jest w całości nieważna.

Zważyć należy, że na skutek dokonanej oceny, że umowa jest nieważna mamy do czynienia z nienależnym świadczeniem kredytobiorcy na rzecz banku. Zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis art. 410 § 1 k.c. stanowi, że przepisy artykułów poprzedzających – w tym art. 405 k.c. - stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest zaś nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (art. 410 § 2 k.c.).

W rozpoznawanej sprawie mamy do czynienia zatem z nienależnym świadczeniem powoda jako kredytobiorcy na rzecz pozwanej, gdyż było to świadczenie w wykonaniu nieważnej umowy kredytu.

W odniesieniu do podniesionego przez pozwaną zarzutu przedawnienia należy wskazać na regułę interpretacyjną przepisów krajowych przedstawioną przez TSUE w wyroku z dnia 8 września 2022 r. C – 80 do 82/21, gdzie wskazano, że Dyrektywę 93/13, analizowaną w świetle zasady skuteczności, należy interpretować w ten sposób, że: stoi ona na przeszkodzie orzecznictwu krajowemu, zgodnie z którym dziesięcioletni termin przedawnienia roszczenia konsumenta mającego na celu uzyskanie zwrotu kwot nienależnie wypłaconych przedsiębiorcy w wykonaniu nieuczciwego warunku umowy kredytu rozpoczyna swój bieg w dniu każdego świadczenia wykonanego przez konsumenta, nawet jeśli ten ostatni nie był w stanie w tym dniu samodzielnie dokonać oceny

nieuczciwego charakteru warunku umownego lub nie powziął wiedzy o nieuczciwym charakterze tego warunku i bez uwzględnienia okoliczności, że umowa przewidywała okres spłaty - w niniejszym przypadku trzydziestoletni - znacznie przekraczający dziesięcioletni ustawowy termin przedawnienia. W uzasadnieniu wyroku wyjaśniono, że należy uwzględnić gorszą pozycję konsumenta wobec przedsiębiorcy zarówno pod względem możliwości negocjacyjnych, jak i ze względu na stopień poinformowania, czyli sytuację, która prowadzi konsumenta do zaakceptowania warunków umowy zredagowanych wcześniej przez przedsiębiorcę bez możliwości wpłynięcia na ich treść. Podobnie należy przypomnieć, że konsumenci mogą nie wiedzieć o nieuczciwym charakterze warunku zawartego w umowie kredytu hipotecznego lub nie rozumieją zakresu swoich praw wynikających z dyrektywy 93/13 (wyrok z dnia 10 czerwca 2021 r., BNP Paribas Personal Finance, od C-776/19 do C-782/19, EU:C:2021:470, pkt 45 i przytoczone tam orzecznictwo).

W tym kontekście Trybunał orzekł, że umowy kredytu, takie jak analizowana umowa w postępowaniu głównym, są zazwyczaj wykonywane przez znaczny okres ich obowiązywania, a w związku z tym, jeśli zdarzeniem rozpoczynającym bieg dziesięcioletniego terminu przedawnienia jest każda płatność dokonana przez kredytobiorcę, czego ustalenie należy do sądu odsyłającego, to nie można wykluczyć, przynajmniej w odniesieniu do części dokonanych płatności, że przedawnieniu ulegnie część roszczeń, zanim umowa dobiegnie końca, tak że taki system przedawnienia może systematycznie pozbawiać konsumentów możliwości dochodzenia zwrotu płatności, dokonanych na podstawie warunków umownych sprzecznych z wspomnianą dyrektywą (zob. podobnie wyrok z dnia 22 kwietnia 2021 r., Profi Credit Slovakia, C-485/19, EU:C:2021:313, pkt 63).

I tak, jeśli chodzi o początek biegu terminu przedawnienia rozpatrywanego w postępowaniu głównym, istnieje znaczne ryzyko, że z uwagi na sposób jego określenia w orzecznictwie krajowym konsument nie będzie w stanie skutecznie dochodzić praw przyznanych mu przez dyrektywę 93/13.

Z informacji przekazanych przez sąd odsyłający wynika bowiem, że dziesięcioletni termin przedawnienia rozpoczyna bieg od dnia każdego świadczenia wykonanego przez danego konsumenta, mimo że w tym dniu konsument nie był w stanie samodzielnie dokonać oceny nieuczciwego charakteru warunku umownego lub nie wiedział o nieuczciwym charakterze tego warunku i bez uwzględnienia okoliczności, że umowa przewidywała okres spłaty - w niniejszym przypadku trzydziestoletni - znacznie przekraczający dziesięcioletni ustawowy termin przedawnienia.

Należy zauważyć, że termin przedawnienia może być zgodny z zasadą skuteczności tylko wtedy, gdy konsument miał możliwość poznania swoich praw przed rozpoczęciem biegu lub upłynięciem tego terminu (wyrok z dnia 10 czerwca 2021 r., BNP Paribas Personal Finance, od C-776/19 do C-782/19, EU:C:2021:470, pkt 46 i przytoczone tam orzecznictwo).

Tymczasem przeciwstawienie dziesięcioletniego terminu przedawnienia, takiego jak rozpatrywany w postępowaniu głównym, żądaniu o charakterze restytucyjnym skierowanemu przez konsumenta w celu uzyskania zwrotu nienależnie zapłaconych kwot na podstawie nieuczciwego warunku w rozumieniu dyrektywy 93/13 umowy kredytu zawartej z przedsiębiorcą, który to termin rozpoczyna bieg od dnia każdego świadczenia wykonanego przez tego konsumenta, nawet jeśli nie był on w stanie w tym dniu samodzielnie dokonać oceny nieuczciwego charakteru warunku umownego, czy też nie miał wiedzy odnośnie do takiego nieuczciwego charakteru rzeczonego warunku i nie biorąc pod uwagę tego, że umowa przewidywała okres spłaty - w niniejszym przypadku trzydziestoletni - znacznie przekraczający dziesięcioletni ustawowy termin przedawnienia, nie ma charakteru zapewniającego temu konsumentowi skutecznej ochrony. Termin taki czyni zatem nadmiernie utrudnionym wykonywanie praw przyznanych konsumentowi przez dyrektywę 93/13 i w związku z tym narusza zasadę skuteczności.

Z powyższego wynika, że dyrektywę 93/13, analizowaną w świetle zasady skuteczności, należy interpretować w ten sposób, że stoi ona na przeszkodzie orzecznictwu krajowemu, zgodnie z którym dziesięcioletni termin przedawnienia roszczenia konsumenta mającego na celu uzyskanie zwrotu kwot nienależnie wypłaconych przedsiębiorcy w wykonaniu nieuczciwego warunku umowy kredytu rozpoczyna swój bieg w dniu każdego świadczenia wykonanego przez konsumenta, nawet jeśli ten ostatni nie był w stanie w tym dniu samodzielnie dokonać oceny nieuczciwego charakteru warunku umownego lub nie powziął wiedzy o nieuczciwym charakterze tego warunku i bez uwzględnienia okoliczności, że umowa przewidywała okres spłaty - w niniejszym przypadku trzydziestoletni - znacznie przekraczający dziesięcioletni ustawowy termin przedawnienia.

Przekładając przedstawione reguły interpretacyjne na przepisy kodeksu cywilnego regulujące kwestie przedawnienia należy stwierdzić, iż termin początkowy biegu przedawniania rozpoczyna się w chwili kiedy konsument nabył niezbędną wiedzę w zakresie mechanizmów umownych, które zostały zawarte w umowie, w szczególności wiedzę o tym, iż mechanizmy te mogą stanowić o nieważności umowy.

Konsekwentnie zatem do przedstawionego wcześniej stanowiska co do daty, od kiedy upadła zwieszona bezskuteczność umowy, z uwagi na złożenie przez powoda oświadczenia co do tego czy chce być w dalszym ciągu związana umową i ustalenia daty uznania, iż umowa stała się ostatecznie bezskuteczna, należy wskazać, iż powód taką wiedzę w sposób stanowczy po raz pierwszy zadeklarował w momencie złożenia pozwu. Tym samym w żadnym momencie nie mogło dojść do przedawnienia się roszczeń powoda wobec pozwanego.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy w oparciu o przedłożone przez powoda zaświadczenia pozwanego banku pozwolił na ustalenie, że powód w okresie od dnia uruchomienia kredytu uiścił na

rzecz pozwanego banku tytułem wszystkich rat kapitałowo- odsetkowych oraz opłat około kredytowych kwotę 117.848,18 zł oraz 51.069,14 CHF.

Pozwany wprawdzie w odpowiedzi na pozew oraz w piśmie procesowym z dnia 25 września 2024 r. *(k. 463-463v)* podniósł zarzut nieudowodnienia wysokości dochodzonych przez powoda roszczeń, ale w ocenie Sądu została ona w sposób niebudzący wątpliwości wykazana przedstawionym przez stronę powodową zaświadczeniem wydanym przez pozwany bank. Sąd zarządzeniem z dnia 22 października 2024 r. wobec kwestionowania przez stronę pozwaną sumy spłat kredytu, zobowiązał pełnomocnika pozwanego do przedstawienia kompleksowej historii spłat kredytu/ zaświadczenia o saldzie spłaconego kredytu, którego dotyczy postępowanie pod rygorem skutków z art. 233 § 2 oraz przyjęcia, że pozwany nie zakwestionował skutecznie faktu uiszczenia przez kredytobiorcę kwoty 117.848,18 zł oraz 51.069,14 CHF z tytułu spornej umowy kredytu *(k. 467).* Pozwany co prawda przedstawił zestawienie kwot jakie zostały uiszczone na rzecz pozwanego w związku z realizacją przedmiotowej umowy kredytu łączącej strony postępowania, ale nie wskazał, w czym konkretnie upatruje nieprawidłowości *(k. 481).* Strona powodowa zaś w piśmie z dnia 31 marca 2025 r. wyjaśniła w jaki sposób dokonała wyliczeń dochodzonego roszczenia *(k. 489).* Pozwany wyliczeniom tym nie przeciwstawił żadnych konkretnych wad, mimo że dysponuje narzędziami pozwalającymi na natychmiastowe zweryfikowanie wyliczeń przeciwnika. Nie wskazał przy tym, w czym upatruje nieprawidłowości czy też wadliwości obliczenia. Pozwany miał możliwość sprawdzenia, czy jest ono zgodne, a jeśli nie - podania stwierdzonych niezgodności, tym bardziej, że jest instytucją finansową zatrudniającą księgowych i analityków. To bank jest tą stroną umowy, która ma pełne możliwości ustalenia wysokości zobowiązania przy wszelkich założeniach. W takiej sytuacji omawiane zaprzeczenie wyliczeniom strony powodowej należało uznać za bezskuteczne. Zgodnie bowiem z art. 210 § 2 k.p.c., każda ze stron obowiązana jest do złożenia oświadczenia co do twierdzeń strony przeciwnej, dotyczących okoliczności faktycznych. Wysokość spłaty leży w sferze faktów. Wypowiedzenie się co do twierdzeń strony przeciwnej o okolicznościach faktycznych winno odnosić się w sposób konkretny i jednoznaczny do wszystkich podniesionych przez tę stronę twierdzeń. Obowiązek przewidziany w art. 210 § 2 k.p.c. zmierza do zakreślenia okoliczności spornych i bezspornych między stronami i ma wpływ na zakres ewentualnego postępowania dowodowego. Dowodzeniu podlegają bowiem tylko okoliczności sporne między stronami, istotne dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 212 k.p.c., art. 227 k.p.c., art. 229 k.p.c.). W sytuacji, w której strona obarczona obowiązkiem wypowiedzenia się co do twierdzeń strony przeciwnej o okolicznościach faktycznych, co do nich konkretnie się nie wypowie, naraża się na zastosowanie przez Sąd dyspozycji art. 230 k.p.c., zgodnie z którym, gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane. Jeżeli strona chce zaprzeczyć twierdzeniom strony przeciwnej o faktach,

powinna uczynić to wyraźnie, odnosząc się do konkretnych okoliczności faktycznych i przedstawiając jednocześnie własne twierdzenia odnośnie kwestionowanej okoliczności. Ogólne zaprzeczenie pozwu z punktu widzenia procesowego jest nieskuteczne. Fakty i dowody związane z konkretnymi okolicznościami, z którymi się pozwany nie zgadza powinien on wskazać, jeśli ma to służyć obronie jego racji, powinien się on ustosunkować do twierdzeń strony powodowej, a tego w sprawie (w tym konkretnie zakresie) nie uczynił (por. wyrok SN z dnia 9 lipca 2009 r., III CSK 341/2008, LEX nr 584753).

Mając na względzie powyższe, w pkt. 2 sentencji wyroku Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 117.848,18 zł oraz 51.069,14 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Zgodnie z art. 455 k.c. jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda odsetki ustawowe za opóźnienie od roszczenia od dnia następnego po dniu doręczeniu pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty, tj. zgodnie z żądaniem pozwu. Odpis pozwu został doręczony pozwanemu w dniu 12 października 2021 r. *(k. 127),* zatem odsetki zasądzono od dnia następnego, tj. od dnia 13 października 2021 r. do dnia zapłaty. W ocenie Sądu wskazane powyżej dni z pewnością wypełniają znamiona z art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c.

Nie zasługiwał na uwzględnienie podniesiony przez pozwanego na rozprawie w dniu 11 stycznia 2024 r. ewentualny zarzut zatrzymania. Pozwany podniósł ewentualny zarzut wykonania przez pozwanego prawa zatrzymania świadczeń powoda na rzecz banku z tytułu umowy kredytu w zakresie kwoty 288.061,23 zł, stanowiącej równowartość wypłaconego kapitału kredytu *(k. 400v-401)*. Wymaga zaznaczenia, że złożenie materialnoprawnego oświadczenia o zatrzymaniu (podobnie jak w przypadku oświadczenia o potrąceniu) co do zasady wymaga posiadania przez pełnomocnika strony pozwanej podnoszącego taki zarzut zatrzymania pełnomocnictwa wykazującego umocowanie do takiej czynności.

W pierwszej kolejności zważyć należy, że zarzut zatrzymania jest zarzutem materialnoprawnym. Pełnomocnik pozwanego był umocowany do jego zgłoszenia *(k. 162 - pełnomocnictwo główne, k. 396- pełnomocnictwo substytucyjne)*, a zgłoszenie tego zarzutu nastąpiło w obecności powoda na rozprawie. Rozważając skuteczność zarzutu zatrzymania należało zauważyć,

że stosownie do art. 496 i 497 k.c., prawo zatrzymania powstaje m.in. w przypadku nieważności umowy wzajemnej, kiedy to każda ze stron zobowiązana jest do zwrotu otrzymanego świadczenia drugiej. Zostało ono pomyślane jako środek zabezpieczenia służący do uzyskania pewności, że druga strona również dokona zwrotu świadczenia. W wyroku z 24 listopada 1999 r. (I CKN 225/98) Sąd Najwyższy stwierdził, że zarzut zatrzymania nie prowadzi do zniweczenia prawa powoda i oddalenia powództwa, a jedynie do odroczenia jego realizacji. Realizacja prawa zatrzymania następuje przez jednostronne oświadczenie woli, które prowadzi do zahamowania skuteczności roszczenia strony przeciwnej *(por. wyrok SN z 26 czerwca 2003 r., Y CKN 417/01).*

Odnosząc się do podniesionego przez pozwanego w toku procesu zarzutu zatrzymania, należy wskazać, że Sąd podziela pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2014 r. IV CSK 440/13 (jak również w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 31.07.2024 r. I CSK 1451/23), że umowa kredytu jest umową wzajemną. Zobowiązanie kredytodawcy do udostępnienia środków pieniężnych jest odpowiednikiem zobowiązania kredytobiorcy do zapłacenia oprocentowania i prowizji. Z tych względów znajdują do niej zastosowanie przepisy Kodeksu cywilnego o skutkach wykonania i niewykonania zobowiązań z umów wzajemnych (art. 487 k.c. i nast.). Według art. 496 k.c., jeżeli wskutek odstąpienia od umowy strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaofiaruje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot. Przepis ten stosuje się odpowiednio do nieważności umowy (art. 497 k.c.), a z takim skutkiem umowy kredytu zawartej przez strony mamy do czynienia w rozpoznawanej sprawie. W piśmiennictwie wskazuje się, że skorzystać z prawa zatrzymania wynikającego z art. 496 k.c. można nie wcześniej, niż momencie, w którym druga strona wezwie do zwrotu spełnionego świadczenia.

Szczególnego podkreślenia wymaga, że zatrzymanie spełnia swoją funkcję tam, gdzie świadczenia są różnorodzajowe i z tego powodu wierzytelności obu stron nie nadają się do potrącenia (art. 496 i art. 497 k.c. oraz art. 461 k.c.) - wyrok SA w Warszawie z dnia 20 października 2021 r., I ACa 155/21, Legalis. Jak wskazuje się w doktrynie (T. Wiśniewski, Prawo zatrzymania w Kodeksie cywilnym, Warszawa, 1999, s. 125*):* „Zatrzymanie jest szczególny środkiem zabezpieczenia określonych ustawowo wierzytelności. Celem tego środka zabezpieczającego jest skłonienie dłużnika wzajemnego, aby roszczenie zaspokoił lub je zabezpieczył. Praktyka wskazuje, że w razie skutecznego powołania się na prawo zatrzymania częstokroć, jeżeli nawet nie najczęściej dochodzi do efektywnego wykonania zobowiązania przez adresata tego rodzaju zarzutu". W istocie, w zarzucie zatrzymania chodzi o to, aby w sytuacji wzajemnych roszczeń, każdy z wierzycieli spełniając swój dług odzyskał także swoją wierzytelność. Spełnienie obu świadczeń prowadzi do umorzenia obu długów, które nie nadają się do umorzenia przez potrącenie. Taki skutek w przypadku wzajemnie przysługujących wierzytelności pieniężnych można natomiast uzyskać poprzez skorzystanie z

potrącenia. Na marginesie, zatrzymanie w umowie wzajemnej jest uprawnieniem symetrycznym, może się na nie powołać każda ze stron. Gdyby więc miało znaleźć zastosowanie do umowy kredytu, to także musiałoby być przyznane obu stronom. Jednocześnie bank ma skuteczne instrumenty, aby chronić się przed niewypłacalnością konsumenta przez potrącenie obu wierzytelności, a w pozostałym zakresie - gdyby wierzytelność banku była wyższa - wniosek o zabezpieczenie roszczenia w trybie przepisów kodeksu postępowania cywilnego, w szczególności przez ustanowienie hipoteki na nieruchomości, na której ustanowiono hipotekę zabezpieczającą nieważną umowę kredytu. Nie istnieją względy, które nakazywałyby stosować przepisy o zarzucie zatrzymania do rozliczenia nieważnej umowy kredytu. W przypadku nieważności umowy kredytu podlegające zwrotowi świadczenia obu stron polegają wyłącznie na świadczeniu pieniędzy. Skoro zaś każdej ze stron służy wierzytelność pieniężna, to interes każdej z nich dostatecznie zabezpiecza potrącenie (wyrok SA w Warszawie z dnia 20 października 2021 r., I ACa 155/21, Legalis). W postanowieniu z 25 stycznia 2024 r. (I CSK 6224/22) Sąd Najwyższy zajął stanowisko, że „skorzystanie przez bank z prawa zatrzymania w razie stwierdzenia nieważności umowy kredytu (art. 496 w zw. z art. 497 KC) jest wysoce wątpliwe, ponieważ w sytuacji gdy wzajemne wierzytelności istnieją i są jednorodzajowe (obie strony są zobowiązane do wzajemnego spełnienia świadczeń pieniężnych), to w Kodeksie cywilnym dla rozwiązania tego problemu ustawodawca przewidział dalej idącą instytucję, a mianowicie potrącenie wzajemnych wierzytelności (art. 498 i nast. KC), skutkiem czego jest umorzenie wierzytelności do wysokości wierzytelności niższej.” Powyższe stanowisko znalazło również odzwierciedlenie w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 2024 r., w której Sąd Najwyższy kategorycznie stwierdził, iż: „prawo zatrzymania (art. 496 k.c.) nie przysługuje stronie, która może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelności drugiej strony.” (uchwała SN z 19.06.2024 r., III CZP 31/23, OSNC 2025, nr 3, poz. 25) oraz w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 11 stycznia 2022 r., w którym Sąd stwierdził, iż: „zastosowanie prawa zatrzymania jest wyłączone, jeżeli wierzytelność uzyskała przymiot potrącalności jeszcze przed podjęciem przez wierzyciela decyzji o powołaniu się na prawo zatrzymania” *(wyrok SA w Warszawie z 11.01.2022 r., I ACa 601/20, LEX nr 3314648).*

Przyjętą wykładnię krajową Sądu Najwyższego dopełnia postanowienie TSUE z dnia 8 maja 2024 r. w sprawie C-424/22, zgodnie z którym art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG należy interpretować w ten sposób, że: stoją one na przeszkodzie wykładni sądowej prawa krajowego, zgodnie z którą w kontekście stwierdzenia nieważności zawartej przez instytucję bankową z konsumentem umowy kredytu hipotecznego z uwagi na nieuczciwy charakter niektórych warunków tej umowy powołanie się przez tę instytucję na prawo zatrzymania prowadzi do uzależnienia przysługującej konsumentowi możliwości uzyskania przez niego zapłaty kwot, które zasądzono od wspomnianej instytucji ze względu na skutki restytucyjne wynikające ze stwierdzenia nieuczciwego

charakteru tych warunków, od równoczesnego zaofiarowania przez rzeczonego konsumenta zwrotu albo zabezpieczenia zwrotu całości świadczenia otrzymanego od tej samej instytucji przez konsumenta na podstawie wspomnianej umowy, niezależnie od spłat dokonanych już w wykonaniu tej umowy.

Wobec tego Sąd rozpoznający niniejszą sprawę stwierdził, że jedynym rozwiązaniem zgodnym z dyrektywą 93/13/ EWG, jest stwierdzenie, że pozwany nie może skutecznie powoływać się na prawo zatrzymania.

Powyższy pogląd został podzielony przez Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 30 sierpnia 2024 r., sygn. akt I ACa 2684/23, w którym to Sąd Apelacyjny oparł się również na rozstrzygnięciu TSUE z 8 maja 2024 r.

O kosztach procesu Sąd orzekł w pkt 3. sentencji wyroku obciążając nimi na podstawie art. 98 § 1, 1^1 i 3 k.p.c. w całości pozwanego, biorąc pod uwagę fakt, iż pozwany przegrał sprawę w całości. Szczegółowe wyliczenie kosztów procesu Sąd na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. pozostawił referendarzowi sądowemu po uprawomocnieniu się wyroku z uwzględnieniem minimalnej stawki kosztów zastępstwa procesowego.

Od zasądzonych na rzecz powoda kosztów procesu, przysługują z mocy samego prawa odsetki w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego za czas od uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty (art. 98 § 11 k.p.c.).

Sąd nie uwzględnił wniosku pełnomocnika powoda o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych w potrójnej wysokości. Sprawa z kategorii tzw. sporów frankowych, z uwagi na ich powtarzalność nie wiązała się z ponadprzeciętnym zaangażowaniem merytorycznym pełnomocnika powoda. Nie bez znaczenia pozostaje również fakt, iż orzecznictwo w tzw. sprawach frankowych zostało zasadniczo ujednolicone. W związku z tym, niezbędny nakład pracy pełnomocnika obejmował węższy zakres przygotowań merytorycznych aniżeli wymagany dla podwyższenia należnej stawki minimalnej kosztów zastępstwa procesowego. Zastosowanie przez Sąd stawki minimalnej kosztów zastępstwa procesowego umotywowane było również faktem, iż Sądowi z urzędu znany jest fakt występowania pełnomocnika powoda w innych sprawach, o analogicznym stanie faktycznym i prawnym.

Co do rygoru natychmiastowej wykonalności, należało uznać, że w okolicznościach niniejszej sprawy powód nie ujawnił okoliczności, które uzasadniałyby nadanie rygoru na wniosek w rozumieniu art. 333 § 3 k.p.c., a nadto nie zaistniały przesłanki do nadania wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności z urzędu.

Sędzia Hanna Flisikowska

Sygn. akt XII C 1720/21

Zarządzenie:

1. odnotować uzasadnienie,

2. odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć zgodnie z wnioskami,

3. przedłożyć za 14 dni od doręczenia lub z apelacją,

Poznań, dnia …….. maja 2025 r. Sędzia Hanna Flisikowska